Nr. 145. Wtorek, 27 Czerwca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W drugiej połowie maja zmniejszył się stan tyfusu brzusznego i plamistego i odry, natomiast wzmógł się stan ospy, kokluszu błonicy i płonicy, stan zaś czerwonki pozostał niezmienny.

Czerwonka panuje w powiecie krośnieńskim i nowotarskim, z 69 leczonych chorych wyzdrowiało 32 (46,4 prc.), umarło 8 (11,6 prc.)

Ospa panuje przeważnie w powiecie kamioneckim, jarosławskim, złoczowskim, brz zowskim, rzeszowskim, sanockim i zaleszczyckim; z 2,721 leczonych chorych wyzdrowiało 1,415 (52 prc.), umarło 328 (12,1 prc.)

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie: brzeskim, gorlickim i krośnieńskim, z 1,387 leczonych chorych wyzdrowiało 666 (48 prc.), umarło 41 (3 prc.)

Płonica pojawiła się przeważnie w powiecie grodeckim i rzeszowskim, z 614 leczonych chorych wyzdrowiało 239 (38, 9 prc.), umarło 82 (13,4 prc.)

Błonica panowała przeważnie w powiecie nowosądeckim, z 114 leczonych chorych wyzdrowiało 46 (40,4 prc.), umarło 29 (25, 4 prc.)

Tyfus plamisty panuje przeważnie w powiecie buczackim, doliniańskim i rohatyńskim, z 1,049 leczonych chorych wyzdrowiało 526 (50,1 prc.), umarło 53 (5,1 prc.)

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie jaworowskim, przemyskim i zaleszczyckim; z 1,198 leczonych chorych wyzdrowiało 581 (48,5 prc.), umarło 58 (4, 8 prc.)

Koklusz wystąpił przeważnie w powiecie przemyskim, z 1,555 leczonych chorych wyzdrowiało 480 (30,8 prc.), umarło 40 (2,6 prc.)

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 15 czerwca 1882.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 lipca 1882 aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany przez koleje żelazne dodatek na ażio od opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 czerwca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca

Powróciwszy do Sofii z kilkutygodniowej podróży książę bułgarski zastał tam sytuacyę niezawodnie lepszą od tej, jaką zostawił. Przed samym wyjazdem bowiem stronnictwo, które posiada wszelkie znamiona związku anarchistów, chociaż obłudnie liberalnem tylko się nazywa, urządzało mityngi hałaśliwe i niemi rzeczywiście podburzyło opinię przeciw księciu za znany zamach stanu. Wspierani przez konsula rossyjskiego Chitrowa i jego liczną klientelę, anarchiści doprowadzili do tego, że mówiono już o abdykacyi księcia i t. d. Było to mąceniem wody, w której potem dałaby się złowić niejedna tłusta ryba, gdyby Europa zdecydowana była pozostawić losowi i przypadkowi rozwój stosunków na półwyspie bałkańskim i to właśnie w najdrażliwszym, najniebezpieczniejszym, bo najwięcej podminowanym punkcie półwyspu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że czem dawniej była Serbia i Czarnogóra, tem jest dziś Bułgarya, t. j. ogniskiem tego ruchu, który raz zakroiwszy na podkopanie tureckiego państwa w Europie, wytrwale i konsekwentnie dąży do tego celu.

Lepszą ale niezupełnie dobrą jest obecna sytuacya w Sofii. Ubyła anarchistom taka podpora jak konsul Chitrowo, ale za to przybyło do Bułgaryi wielu nowych rossyjskich instruktorów czy cywilizatorów, którzy oczywiście nie zadowolą się lada jaką posadą, lecz sięgną po najwyższe. Któż zaręczy, że między tymi panami nie znajdzie się drugi taki przebiegły i zuchwały organizator opozycyi, jakim był Chitrowo? Nie potrzeba do tego zbyt wielkiej śmiałości, dopóki jak dotąd Bułgarya zalana jest rossyjskimi urzędnikami i instruktorami, i uważa ich nietylko za powołanych legalnie, lecz nawet z tytułu dokonanego wyswobodzenia za uprawnionych do wykonywania i kierowania. Przykrą musi być rola księcia, jeżeli nie stłumił w sobie wszystkich tych marzeń i słusznych aspiracyj, z jakiemi wjeżdżał do Sofii jako książę panujący, nowego wprawdzie, ale zawsze prawie udzielnego państewka.

A jednak wszystko przemawia za tem, że książę Aleksander wraca do Sofii wcale zadowolony, mimo towarzystwa nowych generałów rossyjskich, których trzeba umieścić na naczelnych stanowiskach. Kiedy ks. Aleksander wybierał się do Rossyi, prasa tamtejsza wyrażała się o nim złośliwie i cieszyła się ze wszystkich jego kłopotów, zachęcając tem niejako anarchistów do dalszego zaostrzania sytuacyi. Bez jawnego powodu ton artykułów o księciu Aleksandrze zmienił się nagle do niepoznania, a w chwili wyjazdu zamiast złośliwych i lekceważących uwag, odzywały się już głosy uznania i zapewnienia. Zmiana ta jest tak uderzająca, że koniecznie nasuwa się przypuszczenie, iż między obiema stronami przyszło do skutku porozumienie. Co książę ofiarował, to jest wiadomem: jak dotąd tak i nadal będzie się poddawał wpływowi nasłanych sobie doradców i administratorów rossyjskich. Ale czem księcia Aleksandra pozyskano? Samo poświęcenie konsula Chitrowa nie może przecież tyle znaczyć, żeby zrównoważyło powyższą ofiarę. Z kół uchodzących za wtajemniczone puszczono w obieg wieść, że ks. bułgarskiemu postawiono w perspektywie koronę królewską. Widocznie gorączka królewskości zapanowała na półwyspie bałkańskim, z Belgradu przeniosła się do Sofii. Ale ks. Aleksander długo może czekać na ziszczenie tej objetnicy, bo to nie zawisło od jednej Rossyi. Serbia i Rumunia, już jako niezależne od Turcyi państwa, długo przygotowywać musiały Europę na swój awans. Dla Bułgaryi zmiana podobna nie miałaby jedynie formal-

LISTY PARYSKIE

CXXV.

Piękna uchwała prawodawcza. Wyścigi konne. *Bruce* Zwycięstwo Albionu. Repertoar letnich rozrywek. *Gallerie Grévin.* Teatra. Dwie letnie nowości: *Les Cerises* i *La loi le veut!* Pan Figuier i jego teatr naukowy. Odkrycie pary na scenie. *Denis Papin.* Kilka słów o tej oryginalnej próbie. Cyrki. Hipodrom. Wół-akrobata. Biedni potomkowie Apisa!

(Dokończenie.)

Tu się zaczyna dramat, którego dalszy ciąg odbywa się w Anglii, dokąd Papin udał się, aby nie dopuścić jakiemuś Newcomen wyzyskać jego odkrycie, które ten Anglik, niewiadomo jakim sposobem, poznał i przywłaszczył sobie. Ale w tym Newcomenie Papin poznaje własnego syna, którego miał za umarłego, i naturalnie nietylko nie przeszkadza ale nawet dopomaga mu w doprowadzeniu do celu odkrycia, które zawsze pozostanie zaszczytem i własnością jego rodziny, i w chwili, kiedy znowu owa Barbara zabiera się przeciąć jakąś linę, stanowiącą główny środek działalności machiny, rzuca się z narażeniem życia, żeby przeszkodzić temu zamachowi i ginie skutkiem pęknięcia machiny. *Notabene*, wybuch ten odbywa się na scenie!

Drugą stronę dramatu, że się tak wyrazimy, stanowi miłość Hermana, ucznia Papina, i Benjaminy, córki mistrza, a najdramatyczniejszą sceną, na którą zapewne autor najbardziej liczył, jest ta, w której Papin przypatruje się pokrywce podskakującej na garnku i w myśli kombinuje przyczynę i skutki, początek i przyszłe następstwa powstającego w jego umyśle odkrycia, a przez ten czas Herman opowiada mu swoją miłość dla jego córki i jej wzajemne uczucia. Papin z razu nie może sobie zdać sprawy ani z podskoków pokrywki ani z gorących uczuć swego ucznia, ale w końcu odgaduje siłę pary i zezwala na małżeństwo Hermana i Benjaminy.

Być bardzo może, że autor dramatyczny dokładnie obeznany z drogami i środkami, jakich scena wymaga, potrafiłby z tych danych zbudować mniej więcej interesujący dramat, w każdym razie bez pretensyi uczynienia go zarazem wykładem naukowym teoryi działania i zastosowań siły pary, ale p. Figuier widocznie najzupełniej niedoświadczony w zawodzie dramatycznym miał cel niezaprzeczenie nader chwalebny, ale go nie osiągnął, przedewszystkiem dla zupełnego braku tego rodzaju talentu, który stanowi podstawę powodzenia dzieł takich autorów jak Augier, Sardou, Dumas. Nie można być wszystkiem na raz: p. L. Figuier powinien poprzestać na roli popularyzatora nauk ścisłych drogą interesujących wykładów ustnych i dzieł pisanych z bogactwem wiedzy i zdolnością udzielania jej czytelnikom w sposób jasny i zajmujący, a wprowadzenie tego rodzaju obrazów na scenę zostawić autorom dramatycznym z powołania, chociaż przekonani jesteśmy, że ta droga propagowania nauk ścisłych pozostałaby zawsze bardzo wątpliwą. Zapewniano mnie, że wszystkie fenomena fizyczne występujące w tym dramacie, jak podskakiwanie pokrywki na imbryku, ruchy machiny na statku, w chwili kiedy go podpalają przewoźnicy, i w laboratoryum mniemanego syna Papina, są rzeczywistemi doświadczeniami fizycznemi, ale publiczność i na tem nawet nie poznała się, przyzwyczajona widzieć daleko bardziej zadziwiające efekta, otrzymywane drogą dowcipnych maszyneryj teatralnych.

Nie zdaje mi się, żeby p. Figuier zdecydował się na nową próbę naukowego teatru, bo ta pierwsza nie powiodła się zupełnie, pomimo szczerych i lepszego losu godnych usiłowań artystów, występujących w dramacie *Denis Papin*. Zapewniają jednak, że rękopis *Guttenberga* ma być już gotowy.

Po widowiskach scenicznych pierwsze miejsce w szeregu ulubionych wieczornych zabaw Paryża stanowią cyrki, areny sztucznych jeźdźców z licznym szeregiem różnego rodzaju dodatków. Mamy tu dwa cyrki braci Franconi, letni i zimowy, cyrk Fernando na zewnętrznych bulwarach i przewyższający je wielkością i świetnością Hipodrom w bliskości mostu Cluny. Olbrzymi ten budynek, obliczony na 10.000 widzów, zawsze bywa przepełniony, bo przyznać mu należy, że umie wynajdywać coraz nowe i niezwykłe środki przyciągania publiczności.

Nie prędko skończyłbym, gdybym chciał wyliczać najrozmaitszego rodzaju akrobatów, gimnastyków, żonglerów, klownów, ekwilibrystów, herkulesów obojej płci i wszelkiego wieku, którzy tu przybywali kolejno, aby uzyskać patent europejskiej sławy; poprzestanę na najświeższej nowości.

— Wszystko w naturze da się oswoić, nawet człowiek — powiedział sławny mizantrop Laurent Jay; przyznam się jednak, że niebardzo liczyłem na to, że kiedyś na afiszu cyrku spotkam się z zapowiedzią „oswojonych, uczonych — wołów, zwierząt, które wprawdzie dawno już w cywilizowanym świecie straciły charakter właściwej dzikości, ale obok skromnej usługi w jarzmie, zdawały się być przeznaczonemi wyłącznie na befsztyki, bez żadnej pretensyi do uczoności i artystycznej ambicyi.

Zresztą, prawdę mówiąc, dlaczego dziwić się uczonym wołom, kiedy tyle razy widzieliśmy występujące publicznie uczone króliki, bijące w bęben i strzelające z pistoletu, i myszy grające w wista i wykonywujące wojskowe manewry?

Ale wół-akrobata w całem znaczeniu tego wyrazu, bo taki właśnie jest charakter tej nowości, przedstawiający się w Hippodromie, wzbudza we mnie podziwienie i pewien rodzaj współczucia. Biedny wół! Czegóż nareście świat od niego nie zażąda? On jest główną opatrznością naszych żołądków; on schylony nad skibą uprawia pole, które nam chleb daje, jakby chciał sam jeden wystarczyć do zastawienia naszego stołu. On już od tak dawna służy za przedmiot i ofiarę barbarzyńskich zabaw w Hiszpanii, a teraz jeszcze zarekrutowano go do wielkiej armii hecarzy!

Świetniejsze były niegdyś jego losy, kiedy go w Egipcie jako bóstwo czczono. Być bożkiem i skończyć jako figurant w hipodromie, to niepospolity upadek dynastyjny. Za naszych czasów, przed niewielu nawet laty, cieszył się on pewnym rodzajem panowania, przynajmniej przez trzy ostatnie dni karnawału, ale i tej chwilowej władzy i chwały pozbawiła go republika. Nie ma już ani tryumfalnych wozów, na których obwożono po świetnych bulwarach zwycięzcę w konkursie, kto waży więcej centnarów, nie ma kapłanek w cielistych trykotach i muszkietyerów na dzielnych rumakach, stanowiących orszak tryumfatora; nie ma już nawet złoconych rogów!

Pojmuję prawie, jakim sposobem widząc się tak zaniedbanym i opuszczonym, z nudów powziął myśl zostania gimnastykiem.

Szczerość nakazuje przyznać, że w tym nowym zawodzie, potomek Apisa nie odznacza się nadzwyczajną gracyą, ale z drugiej strony nie można zaprzeczeć pewnego stopnia talentu tym nowym elewom Hipodromu. Tańcują w takt walca i polkę, kłaniają się publiczności przyklękając na lewe kolano, dają się obwozić na tryumfalnym rzymskim wozie, huśtają się na dwóch końcach długiej deski, skaczą nawet przez baryery.

Wszystko to bardzo jest zabawne — według mnie najzabawniejszą w tem wszy-

nego znaczenia, bo proklamowanie królestwa bułgarskiego równałoby się zerwaniu węzłów zależności od Turcyi, a więc naruszeniu traktatu.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Czternasty dzień rozprawy).

(Dalsze przesłuchiwanie świadków).

(Dokończenie).

(*L.*) Świadek **Jędrzej Soja**, diak z Skałata, zeznaje pod przysięgą: O przejściu Hniliczan na prawosławie dowiedziałem się dopiero ze *Słowa*; przedtem nic nie słyszałem o tem.

Przewodniczący: W protokole jest zapisane inne zeznanie; mówiliście wtedy, że słyszeliście już dawniej, iż Hniliczanie mają zamiar przejść na prawosławie, bo życzyli sobie mieć księdza we wsi.

Swiadek: Tak jest, przypominam sobie teraz.

Przewodniczący: Czy jeździliście kiedy do Hniliczek z polecenia ks. Naumowicza?

Swiadek: W zimie, a mianowicie d. 18 stycznia r. b. jeździłem do Hniliczek, do Szpundra. Ks. Naumowicz kazał mi zapytać Szpundra, „jak ta rzecz stoi?“

Przewodniczący: Jaka rzecz?

Swiadek: Ja nie wiem jaka; Szpunder miał mnie dopiero objaśnić. Miałem nawet zamiar dla własnej ciekawości poinformować się, o jaką to „rzecz“ chodzi.

Przewodniczący: Opowiedźcie podróż swoją do Hniliczek.

Swiadek: Wyjechałem ze Skałata o godzinie 3. Przyjechawszy do Klimkowiec, zabłądziłem; wstąpiłem więc do jednego gospodarza, popasłem koni, a potem prosiłem gospodarza, ażeby pokazał mi drogę. W skutek tego zbłąkania się przyjechałem do Hniliczek dopiero o godzinie 2 po północy.

Przewodniczący: I cóż powiedział Szpunder?

Swiadek: Zapytałem go, „jak rzecz stoi?“ a on odpowiedział: „Nie wiem“.

Przewodniczączy: I z tą odpowiedzią pojechaliście do Skałata?

Swiadek: Tak jest.

Mimo dalszych pytań niepodobna było wyjaśnić, o jaką „rzecz“ chodziło i czy w ogóle odpowiedź Szpundra była wystarczającą.

Dalej zeznał świadek: Drugi raz jeździłem do Hniliczek z dr. Naumowiczem, który odwiedzał chorą żonę Szpundra. Z Szpundrem nie mogłem rozmawiać, bo pilnował nas ciągle żandarm.

Przewodniczący: Pisaliście list do Szpundra?

Swiadek: Tak jest; jeszcze przed pierwszą podróżą do Hniliczek przepisywałem jakiś list polski do Szpundra. List ten kazał mi przepisać ks. Naumowicz; nie pamiętam jego treści, bo nie umiem po polsku: pamiętam tylko dwa słowa: „wolno wam“. Pod listem podpisałem się *Michajło*.

Przewodniczący: Do czegoż odnosiły się te wyrazy: „wolno wam“?

Swiad.: Nie pamiętam.

Przew.: Przypomnijcie sobie; nie mogliście pisać listu tak bezmyślnie, ażebyście nie spamiętali cokolwiek z treści jego.

Swiad.: Nie, nie mogę sebie przypomnieć; ja nie umię po polsku; nie rozumiałem treści listu.

Przew.: Nazy acie się Jędrzej?

Swiad.: Tak.

Przew.: A dlaczegoż podpisaliście się na liście *Michajlo?*

Swiad.: Bo się bałem.

Przew.: Kogo i czego?

Swiad.: Bo stało tam coś o prawosławiu...

Przew. (pokazuje świadkowi list:) Czy to ten list?

Swiad.: Ten sam.

Przew. czyta list ten adresowany: Do pana Johana Szpundera w Hniliczkach. Stampiglia pocztowa: Skałat, dnia 9go stycznia 1882.

„Szanowny Panie Bracie! Wy idziecie na prawosławie — to bardzo słusznie — tylko zaczynajcie szczęśliwie. Wczoraj ja czytał polską *Narodówkę;* tam stoi co namiestnik Potocki mówił: Mają prawo! Nikt im nie może zabronić. A mnie mówili, co was bardzo naciskają, coby wy powiedzieli, kto wam pisał. Durnie co tak pytają, a wy na te pytania odpowiedzcie: „My nie odpowiadamy, to nie należy do rzeczy. A jak koniecznie pytać was będą, powiedzcie: „My na nic nie będziemy odpowiadać. My stoimy przy swojem.“ Ja cieszę się, co Namiestnik tak powiedział. Oni nie śmieją was *kunirować*. Ja sam czytał, co Polaki gniewają się na Potockiego, co tak powiedział: „Mają prawo i koniec!“ To wy nie dajcie się zbałamucić. Nasi ludzie pytali co to jest prawosławie? A ja mówię: że to nasza wiara ruska, a unia na pół polska, ni pies ni baran. Posłuchajcie mnie, dobrze będzie, bo te łacinniki bardzo sobie rozpierają i zakazują do cerkwi chodzić, a tak wara! Pomoc będzie ze wszystkich stron, bo was wszyscy chwalą co wy *krepko* sobie zaradzili. A byłaby hańba, gdybyście teraz odstąpili. Sława, sława, sława! *Michajło*.“

Przew.: Kto pisał ten list?

Swiad.: Ja pisałem.

Przew.: Jakżeż Szpunder byłby wiedział, że to wy, skoro nie podpisaliście się na liście?

Swiad.: Ja także sądzę, że Szpunder byłby nie wiedział, bo nie zna mego pisma.

Przewodniczący: Czy wiecie, co to prawosławie?

Swiad.: Dawniej nie wiedziałem, ale teraz trochę rozumię.

Przew.: Dawniej mówiliście, że list ten pisał dr. Naumowicz a teraz powiadacie, że dał go wam do przepisania ks. Naumowicz.

Swiadek nie wyjaśnia tej sprzeczności.

Prokurator: Czy papier, z którego przepisywaliście list, był zapisany rękę ks Naumowicza, czy przez kogo innego?

Świad: Nie przypominam sobie; ja nie znam polskiego pisma ks. Naumowicza i całego listu nie rozumiałem. Ks. Naumowicz kazał przepisać, a ja jako podwładny musiałem przepisać, „gdyby nawet gorzej było niż pies i baran“ (*Wesołość*).

Ks. Naumowicz. Jakim sposobem dostał się ten list w ręce sądu?

Przew: Żandarm odebrał go z poczty i oddał sądowi.

Ks Naumowicz: Chciałem stwierdzić że tajemnica listowa, zagwarantowana ustawą, została naruszoną. Co się zaś tyczy samego listu, muszę oświadczyć, że chciałem sobie zrobić „żart.“ Wiedziałem od dłuższego czasu, że listy do mnie i przezemnie pisane ulegają na pocztach konfiskacie przez organa rządowe. Chcąc mieć dowód w rękach, napisałem do Szpundera list powyższy d. 9 stycznia a potem wysłałem Soję d. 18 stycznia, aby zapytał adresata, czy list otrzymał. Pokazało się, że go nie otrzymał i dopiero teraz spotyka się z nim w sądzie.

Przew: Jeżeli miał to być tylko „żart“ to trzeba było napisać własną ręką a nie dawać Soji do przepisania, wszakże chcąc mieć dowód w ręku, chcąc się przekonać, czy pańskie listy zabierają z poczty, należało napisać list własną ręką.

Ks Naumowicz: Uczyniłem to dlatego, ażeby mieć dowód, że listy do Szpundera adresowane ulegają także przejęciu. Gdybym był napisał własną ręką, mógłbym mniemać, że tylko listy moje (a znano moje pismo) bywają zabierane.

Przew: Skoro chodziło tylko o „żart,“ to dlaczegoż wciągnąłeś pan do tego żartu osobę p. Namiestnika?

Ks. Naumowicz: Wybrałem temat poważniejszy a zresztą nasunął mi się on pod rękę, bo *Gazeta Narodowa* z dnia poprzedniego pisała o tym fakcie.

Po półgodzinnej przerwie oświadcza Ks. Naumowicz: W poprzedniem przemówieniu wymknęło mi się słowo niewłaściwe, powiedziałem: chciałem zrobić „żart“ a chciałem właściwie powiedzieć „próbę“. Na kopercie jest data 9 stycznia, pokazuje się więc, że listy konfiskowano i to nie dziwiło nikogo. Przyszedł żandarm, pocztmistrz wydał list, jak gdyby u nas nie było zagwarantowanej tajemnicy listowej. Możnaby z tego wnosić, że organa rządowe mają obszerne informacye o mojej działalności. Muszę zaznaczyć tę nielegalność; pokazuje się z tego faktu, jak jesteśmy uciskani.

Obrońca dr. Łubiński: Czy znane panu przysłowie: *Hodie mihi, cras tibi*:

Ks. Naumowicz: Znam to przysłowie.

Dr. Łubiński: Dziękuję.

Obrońca dr. Iskrzycki: Proszę mi wytłómaczyć, co ksiądz proboszcz rozumie pod wyrazami: „naród ruski“, „wielka idea ruska?“

Ks. Naumowicz: Co jest naród ruski, na to odpowiadać nie potrzebuję, bo na to są dzieła naukowe, które wyjaśniają, co to za jeden „ten naród ruski.“ „Wielką ideą ruską“ jest miłość ludu; całe też życie moje składałem dowody, że chcę służyć mojemu ludowi, że pracowałem nad jego oświatą, moralnością i polepszeniem bytu materyalnego. Naród ruski, to lud ruski.

Radca p. Majewski: Czy do tej „wielkiej idei ruskiej“ są potrzebne takie wyrazy o religii: *ni pies ni baran?* Wszakże takie wyrazy poniżają religię w oczach ludu. Ks.

Ks. Naumowicz: To zwykły *lapsus calami*.

* * *

Świadek ks. **Dyonizy Mitrofanowicz**, gr. nieunicki archirej we Lwowie, zeznał pod przysięgą: Przed dwoma czy trzema laty przyszło do mnie kilku włościan z Zbaraża z oznajmnieniem, że chcą przejść na prawosławie. Muszę nadmienić, że od 13 lat, w ciągu których pozostaję we Lwowie, zgłaszało się do mnie od czasu do czasu kilkanaście osób z podobnem oświadczeniem. Włościanie Zbarazcy prosili, ażebym pokazał im cerkiew. Gdy ją oglądnęli, powiedzieli, że chcą przyjąć prawosławie. Odpowiedziałem im na to, że każda wiara chrześciańska jest dobrą, bo jest wspólna podstawa; poczem włościanie odeszli a ja z obowiązku doniosłem o tym wypadku konsystorzowi w Czerniowcach. Załuski był u mnie tylko raz, odpowiedziałem mu, że ta sprawa nie do mnie należy, lecz do konsystorza. W zimie r. z. przyszli do mnie znowu dwaj włościanie z Hniliczek z oświadczeniem, że chcą przejść na prawosławie. Powiedziałem, „że każdemu wolno robić, co mu się podoba.“ Pytali o księdza — odpowiedziałem im, że ta sprawa do mnie nie należy lecz do konsystorza, poczem oświadczyli mi, że ich dziedzic postara im się o księdza. O tym wypadku doniosłem znowu mojemu konsystorzowi. W wilię Bożego Narodzenia według obrz. łać. byłem u znajomych. Włościanie hniliccy przyszli znowu z gotowem podaniem. Kazałem im powiedzieć przez mojego syna, że to podanie, wystosowane do konsystorza w Czerniowcach, jest niedokładne. Później dowiedziałem się z konsystorza Czerniowieckiego, że włościanie ci odstąpili już od zamiaru przejścia na prawosławie.

Sędzia przysięgły p. Majer: Czy w poprzednich latach urzędowania księdza we Lwowie były wypadki, ażeby całe gminy przechodziły na prawosławie?

Świad.: Nie; zgłaszały się tylko pojedyńcze osoby. O powody nigdy nie pytałem.

Na pytanie tego samego przysięgłego wyjaśnił ks. Mitrofanowicz stosunki hierarchiczne kościoła wschodniego. Bukowiński kościoł wschodni nie ma nic wspólnego z synodem petersburskim; samoistną głową bukowińskiego kościoła jest metropolita czerniowiecki, synod zaś bywa zwoływany tylko w nadzwyczajnych wypadkach; jeżeliby zaś kiedy miał się zbierać, to nigdy pod naczelnictwem synodu petersburgskiego, lecz patryarchy stambulskiego.

* * *

Siedmnasty świadek p. **Tytus Wesołowski**, liczący 65 lat, stanu wolnego, sekretarz Rady powiatowej w Skałacie, po złożeniu przysięgi, zeznaje: Przed czteru laty, podczas wojny rossyjsko-tureckiej istniało w Skałacie kasyno. Schodziłem się tam codziennie z ks. Naumowiczem. Na temat wojny toczyły się między nami bardzo ożywione dysputy, ks. Naumowicz zawsze mniemał, że Ruś może być szczęśliwą tylko w połączeniu z Rossyą.

Przewodniczący: Na jakichże faktach opierasz pan to przekonanie?

Świadek: Ks. Naumowicz w ciągu dysputy zawsze to mówił, a nadto wychwalał wszystkie stosunki rossyjskie; pod względem religijnym twierdził, że między schizmą a unią nie ma różnicy; że religia jest pojęciem względnem i ma znaczenie, jeżeli służy do celów politycznych. Twierdzenie to zdziwiło mnie tem bardziej, że wyszło z ust kapłana. W dalszym ciągu dysput, podczas wojny rossyjsko-tureckiej, utrzymywał ksiądz Naumowicz, że wie z dobrego źródła, iż Austrya zabierze Bośnię, Hercegowinę i Albanię, a Galicyę odstąpi natomiast Rossyi. Miało to nastąpić zaraz po wojnie. Przy innej sposobności utrzymywał, że nie upłyną dwa lata, a Rossya wszystko zabierze. Niektórym z tych wywodów przysłuchiwał się p. Ksawery Hićkiewicz.

Przewodniczący: Jakiego rodzaju były te rozmowy? Czy miały cechę dysput zwyczajnych, poufnych, między dwoma znajomymi, czy też cechę agitacyi politycznej?

Świadek: Rozmawialiśmy ze sobą poufnie. Były to zwykłe dysputy między dwoma znajomymi. Na tem się też kończyło i nie widziałem czynów ze strony ks. Naumowicza, któreby dążyły do urzeczywistnienia wygłoszonych planów.

Przewodniczący: Czy po wojnie powtarzały się podobne dysputy?

Świadek: Nie; po wojnie zwinięto kasyno i ja nie schodziłem się już z księdzem Naumowiczem.

Przewodniczący: Jakie było jego zachowanie się w ogóle?

Świadek: Zachowanie się ks. Naumowicza — pomijając jego przekonania polityczne, było wobec ludu wzorowe. Wspierał on zawsze ludzi radą i czynem, pracował nad oświeceniem włościan.

Obrońca dr. Iskrzycki: Z kim sympatyzował ks. Naumowicz podczas wojny?

Swiadek: Z Rossyą.

Obrońca dr. Iskrzycki: A pan?

Swiadek: Oczywiście z Turkami (*Wesołość*).

Dr. Iskrzycki: Czy wiadomo panu, że są także Polacy, którzy sympatyzują z Rossyą?

Świadek: To chyba jacyś zaprzańcy.

Prokurator: Jak wyrażał się ks. Naumowicz o ewentualnych przyszłych zaborach Rossyi?

Swiadek: Mówił najpierw, że Rossya zabierze Galicyę po San, Niemcy zabiorą resztą — a Austrya będzie wykreśloną z rzędu mocarstw. Później zmienił zapatrywanie i utrzymywał, że mocarstwa obdarzą jeszcze Austryę Bośnią, Hercegowiną i Albanią.

Prokurator: Kiedy przybył ks. Naumowicz do Skałata?

Swiadek: Przed ośmiu laty.

Prokurator: Czy od tego czasu pomiędzy ludnością nie zaczęła objawiać się grawitacya ku Rossyi?

Swiadek: Nie zrobiłem tego spostrzeżenia.

Prokurator: Pan oddałeś pochwały ks. Naumowiczowi jako kapłanowi. Proszę wskazać bliżej jego działalność?

Swiadek: Postępowanie jego jako kapłana, powtarzam, było wzorowe. Zachęcał lud do pracy, oszczędności, trzeźwości, moralności; to też w tamtych okolicach mamy lud pracowity, oszczędny i trzeźwy.

Prokurator: Proszę mi jeszcze wyjaśnić, jakiego rodzaju były te dysputy między panami?

Swiadek: Jak to zwykle bywa między ludźmi dwóch sprzecznych zapatrywań politycznych.

Obrońca dr. Dulęba: Czy te rozmowy miały cechę propagandy politycznej.

Swiadek: Były to zwykłe rozmowy. Żeby mnie nawrócić, o tem ks. Naumowicz myśleć nie mógł (*wesołość*).

Dr. Dulęba: Czy może ks. Naumowicz szerzył podobne zapatrywania między ludem?

Swiadek: Tego nie wiem.

Dr. Dulęba: Czy inni pańscy znajomi nie stawiali Austryi podobnych horoskopów, jak to czynił ks. Naumowicz?

Swiadek: Czynili ale nie w takim duchu.

Obrońca dr. Łubiński: Czy mówił może ks. Naumowicz, że należy przemocą oderwać Galicyę od Austryi?

Swiadek: Nie, tego nie mówił; oderwanie to nastąpić miało na podstawie planów uchwalonych przez inne rządy.

Dr. Łubiński: Czy szerzył ks. Naumowicz niechęć ku państwu lub dynastyi?

Swiadek: Nie.

Ks. Naumowicz: Najcięższym dla mnie zarzutem jest zeznanie p. Wesołowskiego, jakobym wyraził się lekceważąco o religii. Przedłożę jeszcze dowody na to, jakie jest moje zapatrywanie w tej mierze, teraz zaś niech mi wolno będzie odczytać program *Nauki* wydrukowany w 1 numerze tego pisma z r. 188[illegible]. Jest tam ustęp, świadczący, jak wysoko cenię religię. (*Czyta ten ustęp*). Jest tu mowa o pewnym profesorze niemieckim, który codziennie rano poświęcał pół godziny czasu modlitwom. Przytaczając ten przykład, powiada ks. Naumowicz w programie: „Jak szczęśliwym jest kraj, który ma takich profesorów.“ Ale odwołuję się także na świadectwo p. Wesołowskiego, czy zaniedbywałem kiedy obowiązków kapłańskich?

Świadek. Bardzo przykra jest dla mnie rola świadka... Powiedziałem już, że jako kapłana i człowieka cenię ks. Naumowicza bardzo wysoko.

Przewodniczący: (do świadka). Co właściwie było powodem tego wyrażenia

---

stkiem jest pierwsza myśl wyuczenia tych rozmaitych sztuk spokojnego, ociężałego liweranta mięsa i łoju! *Impresario*, który się popisuje w Hipodromie ze swymi rogatymi uczniami, zapewnia, że to wszystko, co oni według jego komendy wykonywują, przyszło im wyuczyć się z wielką łatwością; najtrudniejszem zadaniem i które najwięcej kosztowało czasu i trudu, było zwalczenie powolnej natury przyszłych akrobatów. Buffon, który w kwestyach historyi naturalnej dotąd uchodzi za najwyższą powagę, powiada że wół nie jest w stanie przyspieszyć kroku, tymczasem w hipodromie widzimy go biegnącego truchtem a nawet kłusem, a impresario nie wątpi, że z czasem doprowadzi swoich uczniów do galopu.

Kto wie, czy tu nie znajdzie się zawiązek daleko ważniejszej nowości? Publiczność zaczyna już zniechęcać się do wyścigów konnych; wyścigi wołów ożywiłyby może powszechne zajęcie. Byłaby to najzupełniejsza rewolucya w obyczajach i słownictwie wyścigowem, w rzemiośle żokejów, kostiumach sportsmenów, rodzajach wyścigów i ich nazwach, jednem słowem co krok, dużo, dużo nowości, a czegoż więcej potrzeba, żeby wygrać sprawę z chciwym coraz nowych wrażeń Paryżem? Wyścigi wołów zawsze to byłoby lepsze niż walki byków, które na seryo chcianoby zaprowadzić na Longchamps.

Za późno postrzegam, że zagalopowałem się w sprawie rogatych debiutantów Hipodromu, tak że już mi nie pozostało dość miejsca do zaprezentowania czytelnikom muzeum Grevina, a zatem schowamy to do przyszłego listu.

Paryż, 15 czerwca.

J. Bohdan

się ks. Naumowicza o religii? Proszę nam krótko opowiedzieć treść całej rozmowy.

Świadek. Gdy ks. Naumowicz wychwalał stosunki rossyjskie, powiedziałem, że nie godzi się księdzu kruszyć kopii w obronie mocarstwa, które prześladuje unitów w Chełmskiem. Na to odpowiedział ks. Naumowicz: „Co tam religia; jest ona dobra, gdy służy jako środek do osiągnięcia pewnych celów politycznych.“

Przewodniczący. Do protokołu powiedziałeś pan inaczej. (*Czyta*). „Rossya gnębi tam religię, bo jej chodzi o wykorzenienie polonizmu“ — wypływałoby więc z tego, że Rossya używa religii jako środka do celów politycznych.

Świadek nie daje wyjaśnienia.

Ks. Naumowicz. Odpowiem jeszcze tylko, że nie jest zgodne z prawdą zeznanie p. Wesołowskiego, jakobym mówił o wykreśleniu Austryi z rzędu mocarstw, przeciwnie podzielam najzupełniej powiedzenie Palackiego z r. 1848, że jeżeliby nie było Austryi, należałoby ją stworzyć. Nie mówiłem również nic o zaborze Galicyi po San; w ogóle szanuję bardzo p. Wesołowskiego, ale muszę oświadczyć że ma słabą pamięć.

* * *

Świadek p. **Ksawery Hićkiewicz**, urzędnik Wydziału powiatowego w Skałacie, zeznał pod przysięgą, że szczegółów dysputy między p. Wesołowskim a ks. Naumowiczem nie pamięta, ale z pochwał, jakie ks. Naumowicz wygłaszał na cześć Rossyi, nabrał przekonania, że ks. Naumowicz jest „zagorzałym zwolennikiem Rossyi.“

Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie.

Ks. kanonik Michał Malinowski przesyła nam pismo, w którem zastrzega się przeciw wyrażeniu naszego sprawozdawcy, jakoby przesłuchiwany jako świadek dał obszerne wyjaśnienia w „duchu ks. Naumowicza.“ Z wszelką gotowością pospieszamy uwzględnić tę reklamacyę i oświadczamy, że sprawozdawca nasz nie miał bynajmniej zamiaru wypowiedzieć tego, co Wny. ks. Malinowski upatrywać się zdaje w powyższej uwadze, i że jest to winą tylko łatwej do wybaczenia pospiesznej stylizacyi. Słowa powyższe rozumiane być mają w ten sposób, że świadek podał obszerne wyjaśnienia w tej samej kwestyi, którą już obszernie poruszył w swych wywodach ks. Naumowicz. Zarzut identyczności lub wspólności zapatrywań nie zawierał się wcale w powyższych słowach, co niniejszem chętnie stwierdzamy.

SPRAWY MONARCHII

W jednym z ostatnich numerów *Nordd. All. Ztg.* zajmuje się mową deputowanego Plenera mianą na zebraniu wyborców w Chebie (Eger) i pisze między innemi: „Cała mądrość połączonej lewicy koncentruje się po dawnemu w okrzyku: „Precz z gabinetem hr. Taaffego!“ Z jakiego powodu? P. Plener w przemówieniu do swych wyborców przedłożył regestr grzechów obecnego rządu. Zarzucił mu przedewszystkiem, że pracuje nad wyparciem Niemców z zajmowanego stanowiska, a na dowód przytoczył założenie uniwersytetu czeskiego w Pradze, bezwzględne traktowanie Niemców w Krainie, oraz dochodzące pogłoski o popieraniu przez rząd czesko-polskich aspiracyi na Szląsku. A przecież liberalni klną się na duszę i na ciało, że byli zawsze gotowi zezwolić na założenie uniwersytetu narodowego w Pradze. Faktem jest, że większość niemiecka sejmu czeskiego zaproponowała Czechom jeszcze za rządów Schmerlinga osobny uniwersytet a uczyniła to w interesie własnym, bo wtenczas już żywioł czeski począł tam brać przewagę nad niemieckim. Tajemnica, na czem polega właściwie owa bezwzględność rządu dla Niemców w Krainie, znaną jest samej tylko opozycyi. Ci zaś co stoją po za nią, wiedzą tylko tyle, że Słowieńcy domagają się przyznania pewnych praw ich językowi w sądach i urzędach. Żądanie takie jest uprawnione i ma swoją podstawę w §. 19 ustaw zasadniczych sformułowanych przecież przez samych liberałów, a przyznających wszystkim narodowościom jedne i te same prawa w szkole, urzędzie i życiu publicznem. Co się tyczy zarzutu faworyzowania czesko-polskich dążności na Szlasku, to przypomnieć należy, że hr. Taaffe w czasie ostatniego swojego pobytu w Opawie oświadczył stanowczo wobec najwyższych władz krajowych, że za główne zadanie uważa utrzymanie nadal pokoju narodowościowego, który dotychczas panował na Szląsku. Czyż zaszła choćby najdrobniejsza okoliczność, któraby zadawała kłam przyrzeczeniu prezydenta ministrów? Owszem hrabia Taaffe kierownictwo rządu krajowego na Szląsku poruczył mężowi, którego Niemcy powitali z niemniejszem od Słowian zaufaniem. Dla p. Plenera i spółki wszystko to jednak jest niczem... Że Czesi, którzy przez lat kilkanaście stronili od parlamentu, stali się dzisiaj żarliwymi i użytecznymi jego współpracownikami, że najzaciętsi przeciwnicy konstytucyi uznali ją i przemienili się w jej apostołów, że przywódcy różnych narodowości, którzy przez długi czas targali i zużywali swoje siły w gonieniu za odległemi i niedającemi się tak łatwo pochwycić ideałami i celami, że ci wszyscy pracują obecnie nad skonsolidowaniem stronnictwa, powołanego do spełnienia misyi konserwatywnej — wszystko to jest w oczach naszej opozycyi godnem potępienia, w oczach jednak reszty świata dziełem, za które należy się najwyższe uznanie dla gabinetu hrabiego Taaffe.“

W końcu tak pisze organ kanclerski: „Panowanie liberałów było niebezpiecznem dla państwa, a w następstwie i dla Tronu. Cały błogi wpływ Tronu na ludy paraliżowali i unicestwiali liberali. Jedności państwowej i konstytucyi nadużywali do celów, których urzeczywistnienie stałoby się grobem dla narodowości. Czyż można się dziwić, że ludy zwróciły się przeciw nim? Wszystko to nie uszło bystrego oka kanclerza, któremu nie mogły być obojętne dobro i pomyślność państwa sprzymierzonego. Ten mistrz polityki zgłębił całą doniosłość podobnego objawu i wydał nań wyrok w ostatniej swojej mowie.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Żółta Księga).

Wydana przez rząd republiki francuskiej w dniu 24 b. m. księga żółta zawiera akta dyplomatyczne od 15 listopada r. z. do 15 marca r. b. Zawarte są w niej depesze Gambetty do posła francuskiego w Londynie, które żądają ścisłego porozumienia angielsko-francuskiego w celu uprzedzenia wypadków w Egipcie. Lord Lyons informuje Gambettę pod d. 6 stycznia, że wskazówki podane w nocie Gambetty z d. 30 grudnia, które miały być dyrektywą dla reprezentantów Anglii i Francyi w Egipcie, Anglia uznaje, jednakże z zastrzeżeniem, iż rząd angielski w razie, gdyby jaką akcyę uznano za potrzebną, nie byłby zobowiązany do akcyi podobnej.

Gambetta zawiadamia pod dniem 13 stycznia Challemel-Loucora, że lord Lyons zarządził, ażeby prrzesłano do Kairu drugą notę, wyjaśniającą treść pierwszej. Gambetta nie zgadza się z tem żądaniem, ale obstaje przy tem, ażeby pomiędzy Francyą i Anglią nie przyszło ani tutaj, ani w Kairze do nieporozumień.

Dnia 16 stycznia pisze Challemel-Lacour, że lord Granville przywiązuje największą wartość do tego, ażeby porozumienie między Francyą a Anglią było nietylko istotnem, ale żeby było oraz widocznem w stosunkach zewnętrznych. Nazajutrz donosi Challemel, że pomimo ostatniego oświadczenia nie otrzymał od Granvilla bezwarunkowo zadawalniających zapewnień. Granville mniemał, że notę zbiorową poczytać należy tylko za czysto platoniczne dodanie otuchy, które nie ma widoków uzyskania sankcyi. Granville nie myślał nigdy o tem, by proponowana przez Gambettę nota mogła przynieść jakiś pożytek, ale szło mu o złożenie dowodu, że Anglia życzy sobie postępować zgodnie z Francyą.

Depesza Freycineta do Challemel-Lacoura z d. 3 lutego streszcza rozmowę pomiędzy lordem Lyons a Freycinetem. Poseł angielski zgodził się na wyjaśnienia dane przez Challemela o oświadczeniach Granvilla w sprawie not jednobrzmiących. Lyons oświadczył nadto, że Granville zastrzegł sobie nietylko sposób, ale i zasadę wszelkiej ewentualnej akcyi, albowiem rząd angielski nie chciał się z góry zobowiązywać do jakiejkolwiek materyalnej akcyi.

Rezultatem esencyonalnym tego porozumienia było, że Francya i Anglia zastrzegły sobie uznanie każdej dalszej akcyi, oraz że wyrzekają się myśli użycia środków przymusowych i sprzeciwiają się wysłaniu sił zbrojnych tureckich.

Z aktów księgi żółtej wynika, że Gambetta w istocie usiłował skłonić gabinet angielski do wyprawy zbrojnej przeciw Egiptowi, pomimo że reprezentant francuski w Berlinie donosił mu pod dniem 1go stycznia, iż Niemcy, Austrya, Rossya i Włochy sprzeciwiają się jednomyślnie wylądowaniu angielsko-francuskich sił zbrojnych, sądzą bowiem, że praktyczne rozwiązanie sprawy nastąpić może przez wysłanie pułków tureckich, a niemiecki konsul generalny odradzał wyprawę, ponieważ mogłaby doprowadzić do krwawej katastrofy przeciw chrześcianom. Anglia nie miała podobno nigdy stanowczego zamiaru podjęcia zbrojnej ekspedycyi angielsko-francuskiej.

Freycinet zastał nader zawikłane położenie. W d. 3 lutego donosił mu Tissot, że Rossya i Włochy złożyły następujące identyczne oświadczenie ustne: „Zawiadamia się gabinet, że *status quo* w Egipcie ustanowiony przez firmany sułtańskie i traktaty europejskie, utrzymany być musi i zmienione być nie może bez poprzedniego porozumienia pomiędzy mocarstwami europejskiemi a odnośnemi państwami.“

Tegoż dnia oświadczył lord Lyons francuskiemu ministrowi, iż rząd angielski nie zobowiąże się nigdy do żadnej akcyi fizycznej bez względu na jej ewentualny charakter. Dnia 7 lutego przyjął Freycinet podany przez Granvilla projekt rozpoczęcia rokowań w sprawie Egiptu z resztą mocarstw.

Po dojściu do skutku porozumienia z Anglią, wysłał Freycinet dnia 12 lutego depesze do posłów francuskich w Berlinie, Petersburgu, Wiedniu i Rzymie w celu zaproszenia gabinetów do wymiany zdań w kwestyi egipskiej. Jak wynika z depesz posłów francuskich, wszystkie te mocarstwa przystały na podany projekt.

Depesza z 28 lutego, którą Freycinet przesłał do posła francuskiego w Berlinie, brzmi: „Notą z dnia 27 lutego zakomunikował mi książę Hohenlohe, że cesarski rząd niemiecki gotów jest przyjąć udział w wymianie zapatrywań o Egipcie, jaka notą z d. 12 lutego zaproponowana została, tudzież że czeka na dalsze propozycye obu gabinetów, co się tyczy miejsca i bliższych postanowień o naradach wstępnych. Wybranemi być mogą Paryż, Londyn, Wiedeń lub Konstantynopol. Pospieszyłem z odpowiedzią, że nie wysyłaliśmy żadnej noty do rządu niemieckiego, tylko instrukcye naszym posłom i że według naszego zapatrywania idzie tu nie o konferencyę, ale o rozebranie sprawy w każdej stolicy. Książę Hohenlohe przyrzekł sprostowanie to zakomunikować w drodze telegraficznej.“

W depeszy z dnia 1 marca poseł francuski w Berlinie zdaje sprawę z rozmowy swej z Buschem, który wyraził uznanie dla zapatrywań Francyi i Anglii. Busch nadmienił ze względu na osiągniętą harmonię z Anglią: „Przyznaję, że Francya i Anglia mają większe interesa, które im dają prerogatywę do zajęcia stanowiska wybitniejszego.“

W depeszy z d. 16 lutego zdaje sprawę poseł francuski z konferencyi z ks. Bismarckiem, który sam poruszył kwestyę egipską: „Książę Bismarck nadmienił, iż był żywo zaniepokojony, gdy spostrzegł ze strony Francyi i Anglii objaw inicyatywy do kroku, który mógł oba te mocarstwa zawikłać w akcyę odosobnioną, jest bowiem osobiście przekonany, że w tych warunkach podjęta akcya doprowadziłaby do oziębienia stosunków pomiędzy obu mocarstwami, a zatarg, lub choćby obawa zatargu pomiędzy Francyą i Anglią wywołałaby zgubne dla całego świata zawikłanie. Kiedym mu przypomniał o komunikacie uczynionym Buschowi, który wyklucza wszelką myśl akcyi izolowanej, okazał książę wielkie zadowolenie.“ Poseł francuski mówił o środkach zapobieżenia dalszym zawikłaniom, na co ks. Bismarck zauważył, że według jego zapatrywań najprostszym środkiem jest zalecenie Turcyi czujności i starania o to, ażeby przezwyciężyć i uchylić trudności.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nahaczów w powiecie jaworowskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **Jego Ces. Wysokość** Arcyksiążę Rainer bawił przez niedzielę we Lwowie, wczorajszy zaś dzień spędził w Żółkwi, zkąd wieczorem przybył wprost na dworzec kolei żelaznej i żegnany przez generalicyę i JW. p. prezydenta Zaleskiego udał się pociągiem pospiesznym do Bochni. W niedzielę odbył się u Jego Ces. Wysokości obiad dla generalicyi, na który zaproszeni byli także dostojnicy cywilni. Po obiedzie odbył Jego Cesarska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę przejażdżkę po mieście naszem, a między innemi zwiedził Wysoki Zamek i cmentarz łyczakowski.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Krosna nadała panu Marszałkowi krajowemu dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi uchwałą z dnia 22 b. m. obywatelstwo honorowe.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: projekt ustawy budowniczej dla miasta Lwowa; wybór jednego członka komisyi opiekuńczej fundacyi Stanisława Gosiewskiego; projekt spółki 10 kupców i przemysłowców lwowskich przesklepienia części koryta Pełtwi od placu Maryackiego do mostu naprzeciw hotelu angielskiego, za przyznaniem tejże spółce prawa używania powierzchni; sprawa nabycia części realności pod l. $816\frac{1}{4}$ dla utworzenia szkoły ludowej filialnej i wykopania studni publicznej na przedmieściu Pasiek miejskich.

(-) **Rozdanie nagród.** Pojutrze, we czwartek, o godzinie 12 odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego solenne rozdanie nagród celującym uczniom konserwatoryum. Wstęp dla publiczności wolny.

— **Popis uczniów** pryw. szkoły głuchoniemych izraelitów p. J. Bardacha odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 11 rano w I głównej szkole izraelickiej przy ulicy św. Stanisława l. 5.

(—) **Na budowę kościoła** w Krynicy złożyła p. Paulina Jełowicka imieniem hrabiny Izabelli Łubińskiej za sprzedane bilety na fantową loteryę 150 rubli do rąk komitetu budowy.

— **Na cześć Matejki** młodzież szkoły sztuk pięknych w Krakowie w sobotę wieczorem, jako w dniu imienin mistrza, urządziła pochód z pochodniami, który poprzedzała muzyka z Wieliczki. Za muzyką jechał konno średniowieczny herold, dalej również konno trzej rycerze polscy. Około kolosalnego wizerunku Matejki, niesionego w pośrodku, tworzyła szpaler młodzież z pochodniami częścią w strojach starodawnych, częścią w zwykłej odzieży. Pochód, który się zbierał pod gmachem Akademii sztuk pięknych, przeszedł ulicą Sławkowską w Rynek, okrążył trzy jego boki i wszedł w ulicę Floryańską, gdzie się zatrzymał przed domem Matejki, który za hołd ten wdzięcznych swych uczniów dziękował z okna swego mieszkania. „Wspaniałą — powiada *Czas* — była sama techniczna strona tego licznego pochodu wśród pogodnego wieczoru, lecz przewyższyła ją o wiele strona jego moralna, dowodząca najszlachetniejszego z uczuć ludzkich: wdzięczności ze strony uczniów dla swego znakomitego mistrza, pod którego okiem niejeden pracuje na przyszłą swą sławę.“

(—) **Druga lista gości** bawiących w Krynicy wykazuje ogółem od otwarcia zakładu 428 rodzin czyli 812 osób.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. H. z pomieszkania 15 zł., a panu F. R. futerko z białych baranków o ciemno-siwem pokryciu, kilka koszul męzkich i parę butów wartości 30 zł. — Złożono w policyi czarny pugilares z przekazem opiewającym na 59 zł. 88 ct. i z kartą wizytową Leopolda Bamberga; tudzież książkę pod tytułem *Cours de la litterature française.*

*** **Pożar** w Siarach, w powiecie gorlickim, zniszczył dworski młyn wodny wartości 8.000 zł., oraz chatę włościańską. Tylko młyn był ubezpieczony. Przyczyna pożaru tego niewiadoma. — W Rybnie, w powiecie kossowskim, pastwą pożogi, wznieconej, jak się zdaje, przez nieostrożność, padło 7 włościan, którzy utracili budynki z całem swojem mieniem. Nieubezpieczona wcale strata wynosi 5.600 zł. — W gminie Jasienowcach, o 4 kilometry odległej od Złoczowa, pogorzało piętnastu gospodarzy. Przyczyną nieszczęścia było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przy podkurzaniu pszczół w pasiece. Ze Złoczowa wysłała komenda wojskowa stu ludzi ze swoją sikawką i tej to pomocy równie jak wysileniom straży pożarnej zawdzięczyć należy, iż zdołano zapobiedz większemu jeszcze nieszczęściu. Strata obliczona została na 9.000, a z pogorzelców czterej tylko byli ubezpieczeni. — Nareszcie w Kozowie, w powiecie brzeżańskim, zgorzała gorzelnia dworska z zapasem około 13.000 garncy wódki, która była ubezpieczoną. Ogólna strata wynosi około 25.000 zł. Ogień, jak się zdaje, był podłożony, a dochodzenie karne jest w toku.

— **Czterechsetny jubileusz** zaprowadzenia sztuki drukarskiej w Wiedniu obchodzony był przez trzy dni. Rozpoczął się w sobotę otwarciem historycznej wystawy wiedeńskich wyrobów drukarskich, urządzonej w muzeum austryackiem. Mowę inauguracyjną wygłosił przy tem prezes komitetu jubileuszowego p. Jasper; po nim przemawiał imieniem miasta Wiednia burmistrz p. Uhl, poczem radca dworu pan Scherzer naszkicował dzieje sztuki drukarskiej, mianowicie rozwój jej w stolicy monarchii austryackiej, począwszy od zaprowadzenia tu pierwszej prasy drukarskiej w r. 1482.

— **Kometę,** który nas Europejczyków tak zawiódł w pierwszym tygodniu tego miesiąca, obserwowano w całej świetności w południowej Afryce. Bliższych szczegółów o pojawieniu się gościa niebieskiego nad przylądkiem Dobrej Nadziei nie mamy dotychczas.

— **Sprawca kradzieży** milionów w pałacu arcybiskupim w Tournay, jak donoszą z Brukseli, aresztowany został na wyspie Kubie w osobie kanonika Bernarda. Rząd hiszpański zezwolił już na wydanie go władzom belgijskim.

— **Najznaczniejszy dostawca** tytoniu dla Austryi i Francyi J. D. Kremelberg umarł w Baltimore, gdzie był c. k. konsulem.

— **Wystawa róż.** W sobotę w południe otwarta została w przystrojonej bardzo gustownie „starej pomarańczarni“ parku Łazienkowskiego w Warszawie trzydniowa wystawa róż. Długa sala pomarańczarni, według dzienników warszawskich, wyglądała efektownie, jakby prawdziwy „Gulistan“. Od mnóstwa ślicznych okazów róż, oraz fuksyj, pelargonij, goździków i bratków trudno oczy oderwać. Do osobliwości wystawy zaliczyć należy czarne róże *Prince Camille de Rohan* lub *Abbé Brumerel*, które nawet z żałobnych listeczków swoich rozsiewają rozkoszną woń. Paniom podobały się

szczególniej śliczne okazy róży *Reine de Violettes*, która istotnie cudną fiołkową barwą przynęca oko. Dalszą osobliwością wystawy jest *Rosa amerensis*, podobna do głogu, której owoce, podobne do płaskich jabłuszek, są jadalne. Róża ta, zimująca nawet w naszym klimacie bez przykrycia, pochodzi z ogrodu Frascati, dokąd dostarczył jej znakomity botanik profesor Dybowski w r. 1878.

— **Przed sądem** w Frankfurcie nad Menem stawał w tych dniach były bankier Albert Sachs, któremu akt oskarżenia oprócz oszukańczego bankructwa zarzucał 86 faktów sprzeniewierzenia i 11 oszustwa. Sachs skazany został na 12-letnie więzienie w domu poprawy i pozbawienie praw obywatelskich na dalszych jeszcze lat 10.

— **Zmarły powieściopisarz** rossyjski hr. Włodzimierz Sołłohub był potomkiem znakomitej i zasłużonej rodziny litewskiej herbu Prawdzic. Przodkowie jego od XVI stulecia odznaczali się jako dzielni wojownicy na wschodnich kresach rzeczypospolitej. W wieku ośmnastym jeden z Sołłohubów był podskarbim wielkim litewskim, drugi wojewodą witebskim, trzeci generałem artyleryi litewskiej. Syn tego ostatniego, zmarłego r. 1759, zamieszkał w Rossyi i ożenił się z księżniczką Nariszkinówną. Wnukiem jego był zmarły obecnie powieściopisarz, urodzony r. 1814 w Petersburgu a wychowany w Dorpacie. Utwory jego, nowele, miały w swoim czasie niemały rozgłos i tłómaczone były na różne języki. Przebija z nich ostra niechęć do wszystkiego, co nie rossyjskie.

— **Nowy kanał.** Rząd rossyjski postanowił połączyć kanałem odnogi wielkich rzek syberyjskich Obu i Jenisseju. Na roboty przedwstępne około tej budowy wyasygnowano już sumę blisko 700.000 rubli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z VI posiedzenia, odbytego dnia 14 czerwca.*)

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia załatwiła Izba następujące sprawy ważniejsze bieżące i z komisyi, referowane przez radcę ces. p. Maksymiliana Bodyńskiego.

Na wezwanie Zarządu c. k. magazynu prowiantowego we Lwowie, względem oznaczenia wynagrodzenia za używanie maszyny do łamania sucharów przez ces. król. zarząd wojskowy przedsiębiorcom wypożyczonej, uchwala Izba na podstawie orzeczenia expertów odpowiedzieć, że ze względu na prędkie zużycie, jakiemu maszyny takie podlegają; jako też z powodu, iż maszyny te używane były tylko krótki czas, wynagrodzenie za ich najem wziąwszy za podstawę wartość w kwocie 1000 zł., obliczonem być może po 5 zł. za jeden dzień.

Izba uchwala odpowiedzieć dyrekcyi banku rolniczego we Lwowie, że nie może w myśl otrzymanego zaproszenia przystąpić do wyboru członków sądu polubownego przy banku rolniczym, gdyż wedle ustawy do podobnego wyboru i delegowania członków swoich nie jest powołaną, a nadto ustawa dozwala, aby sądy polubowne odbywały się w łonie Izby handlowej i przemysłowej.

Podanie stowarzyszenia młodzieży handlowej we Lwowie o poparcie tegoż petycyi wniesionej do Rady państwa względem wyłączenia kelnerów z kategoryi pomocników przemysłowych, uchwala Izba po dokładnem wyłuszczeniu przez radcę p. Bodyńskiego zwrócić stowarzyszeniu z tą uwagą, że tej petycyi w brzmieniu, w jakiem ułożoną została, poprzeć nie można.

Technologiczne muzeum przemysłowe w Wiedniu zawiadomiło Izbę, że w półroczu zimowem 1882/3 urządza przy sekcyi dla industryi drzewnej 5 specyalnych kursów naukowych, a przy sekcyi dla farbiarstwa, druku, blichowania i apretowania, seminaryum dla wykształcenia kolorystów. W skutek dalszego zaproszenia do poczynienia starań, aby na jeden z kursów fachowych wysłano także stypendystów z naszego kraju, uchwala Izba na wniosek referenta udać się z prośbą do Wydziału krajowego, który na podobne podanie Izby w roku 1880 wysłał był na kursa fachowe przy technologicznem muzeum przemysłowem w Wiedniu kosztem swoim jednego snycerza i jednego koszykarza, aby także obecnie z funduszów kuratoryi dla przemysłu drobnego do dyspozycyi oddanych wyznaczył dla stypendystów odpowiednie sumy. Izba wyraziła przytem swoje zdanie, że pożądanem by było wysłanie stypendysty na kurs fachowy dla wykształcenia kierowników warsztatu przy koszykarstwie, oraz na kurs fachowy stolarstwa, które już dzisiaj odznacza się wyrobami swemi i na szczególniejsze zasługuje uwzględnienie.

W skutek wezwania komitetu wykonawczego austro-węgierskiej wystawy w Tryjeście 1882, aby Izba jako komitet filialny dla powyższej wystawy wybrała jednego jurora dla grupy „skóry," uchwala Izba umocować komisyę wystawową do wyboru jurora.

Izba wybiera radnego pana Karola Gromana na delegata swego do komisyi dla losowania premiów z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego, przeznaczonych dla ubogich pomocników rzemieślniczych, a zarazem uchwala na wniosek referenta poruszyć tak w c. k. Namiestnictwie, jakoteż w Wydziale krajowym rewizyę statutów tej fundacyi, w którym to względzie Izba już w roku 1879 u obu tych władz odpowiednie poczyniła kroki.

Pismo Izby handlowej i przemysłowej w Osieku o poparcie jej starań celem rozszerzenia działalności austro-węgierskiego banku w tym kierunku, aby bank ten umocowany był także do eskontowania warrantów składów towarowych, przydzielono komisyi handlowej.

Wiedeń, 27 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 3.-62 sztuk wołów, między temi 1.193 galicyjskich, 1.705 węgierskich i 364 niemieckich. Spęd był o 304 sztuk większy niż w zeszłym tygodniu. Obrót był nieożywiony. Sprzedano wszystko. Galicyjskie woły płacono po 52·50 do 56 zł., towar najlepszy po 57·50 zł., węgierskie po 52 do 56 zł., towar najlepszy po 56·50 zł. do 58 zł., niemieckie po 54—59 zł., krowy po 51 do 53 zł., buhaje po 47—51 zł. za 100 kilo m. w.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Piętnasty dzień rozprawy.)

Staje dziewiętnasty z rzędu świadek adw. dr. **Iwan Dobrzański** ze Lwowa. Składa zeznania po rusku. Nie przypomina sobie, żeby Zbarażanie przychodzili do niego po radę w sprawie prawosławia. Z Hniliczek był u świadka Szpunder, Opowiadał on świadkowi powody, dla których gmina Hniliczek zamierza przejść na prawosławie. Świadek odradzał Szpundrowi, ostrzegając, że to może wzbudzić jakie podejrzenie. Refleksya ta jednak była już spóźniona, bo Szpunder miał już podanie gotowe.

Świadek zeznaje, że nic nie wie o tem, jakoby Płoszczański otrzymywał jakie subwencye od komitetów sławofilskich. W roku 1881 otrzymał świadek z Chełma obszerny artykuł o tamtejszem duchowieństwie. Artykuł ten stanowił odpowiedź na zarzuty podniesione w dziennikach rossyjskich. Proszono świadka o interwencyę, aby artykuł ten wydrukowany został w *Słowie* albo w osobnej broszurze. Płoszczański wahał się drukować, bo artykuł był za obszerny. Świadek powiedział Płoszczańskiemu, że jeżeli artykuł wydrukuje zapłaci mu 100 rubli t. j. kwotę otrzymaną na koszta druku osobnej broszury. Jako członek instytutu stauropigijskiego zeznaje świadek, że Płoszczański winien był z początku pewną kwotę za druk *Słowa* i płacił nieregularnie. Kazano mu płacić za druk każdego numeru i teraz płaci już regularnie. Świadkowi wiadomo, że Płoszczański pożyczył pieniądze u Biłousa i spłacał ten dług powoli.

O komitecie dla Bośnii i Hercegowiny mówi świadek, że myśl tę podjął Wiszek. Kilka osób oświadczyło gotowość zajęcia się zbieraniem składek. O fuzyi stronnictw ruskich mówi świadek tyle tylko, że zajmowano się tem i rozprawiano nad sposobami dokonania tego dzieła.

Wiadomo świadkowi, że Płoszczański jeździł podczas ostatniej zimy do Peterburga. Powód tej podróży jednak nie jest wiadomy świadkowi. Świadek wie, że i dawniej Płoszczański jeździł do Rossyi, ale kiedy i w jakim celu, o tem nic powiedzieć nie może.

Sędzia Litwinowicz (po polsku): Pewien Dobrzański blondyn jeździł w ubiegłym roku po Galicyi i przedstawiał się jako brat pański, słuchacz praw. Czy masz pan brata takiego? (Pytanie to odnosi się do Mirosława Dobrzańskiego).

Świadek (po rusku): Nie mam takiego brata, ale we Lwowie jest wielu innych Dobrzańskich.

Na żądanie Płoszczańskiego świadek potwierdza, że artykuł z Chełma w *Słowie* drukowany był ostry, nie zawierał propagandy schizmatyckiej, owszem nie podobał się w Rossyi tak, że nazwano to odstępstwem.

Dr. Łubiński pyta, czy bywając u Adolfa Dobrzańskiego, spostrzegł świadek, żeby ten oskarżony podejmował cokolwiek w celu oderwania Galicyi od Austryi.

Świadek odpowiada, że bywał u Adolfa Dobrzańskiego, ale nigdy nie rozprawiano tam o wielkiej polityce, lecz tylko o domowych stosunkach.

Obrońca dr. Dulęba zapowiada, że żądać będzie odczytania artykułów *Słowa* o Chełmie, za których druk Płoszczański otrzymał 100 rubli.

Wchodzi świadek ks. **Aleksander Knihinicki** z Zaleszczyk. Świadek zna tylko kilku oskarżonych. Zeznania swoje składa ks. Knihinicki po rusku.

Przewodniczący pyta świadka, czy otrzymał list od Markowa w Zaleszczykach. Świadek potwierdza, że otrzymał list tej treści: Nie znając was osobiście ale znając z patryotyzmu ruskiego, proszę, abyście donieśli, czy w Zaleszczykach rząd austryacki buduje fortyfikacye, bo o tem mówią we Lwowie.

Świadek nie odpisywał dłuższy czas na ten list, bo był chory. Później odpowiedział na pytanie, przypuszczając, że Markowowi potrzebną jest ta wiadomość do dziennika.

Przewodniczący: Czy Markow prosił „napisać do redakcyi", czy „napisać do mnie"?

Świadek: Prosił, abym do niego napisał.

Markow tłómaczył się, że prosił o odpowiedź do redakcyi.

Ks. Knihinicki opowiada treść swojego listu. Doniosł o szańcach budowanych w r. 1854, a później zaniechanych i sprzedanych.

Przewodniczący. Czy Markow pytał także o most zaleszczycki?

Świadek. Nie przypominam sobie, ja nie pisałem.

Przewodniczący. Czy w liście Markowa była jaka wzmianka o aresztowanych księżach i włościanach?

Świadek. Nie przypominam sobie.

W protokole znajduje się zeznanie ks. Knihinickiego więcej stanowczo opiewające. Zeznał, że nie było wzmianki o aresztowaniach.

Przewodniczący. Czy ks. Naumowicz pisał do ks. proboszcza w tej sprawie?

Świadek. Nie przypominam sobie.

Przewodniczący podnosi, że list był pisany w trzeciej osobie. Świadek mówi, że stało się to dlatego, że miał na myśli wydrukowanie listu.

Na pytanie obrońcy dr. Łubińskiego świadek oświadcza, że swoje korespondencye dziennikarskie adresuje czasem do redakcyi a czasem do redaktora.

Dr. Iskrzycki. Czy była u ks. proboszcza rewizya?

Świadek opowiada w jaki sposób odbyła się u niego rewizya domowa. Pan starosta zastał ks. Knihinickiego przy katafalku dziecka, przeprosił go kilkakrotnie i przeprowadził rewizyę.

Dr. Iskrzycki. A nie dotykano katafalku?

Świadek: Nie.

Świadek zeznaje dalej, że na pograniczu unici chodzą na nabożeństwo do sąsiednich cerkwi prawosławnych a prawosławni przychodzą do cerkwi unickich.

Markow na pytanie obrońcy odpowiada, że nie miał w *Prołomie* współpracowników, sam wszystko pisał.

Adolf Dobrzański (po rusku z rossyjska): Czy opisywał ks. proboszcz całe położenie szańców?

Ks. Knihinicki: Nie.

Przewodniczący czyta list ks. Knihinickiego, który podaliśmy już dawniej dosłownie. Następnie czyta przewodniczący odezwę starostwa o fortyfikacyach zaleszczyckich, którą przedłożony został plan szańców pod Zaleszczykami. Przewodniczący czyta także odezwę generalnej komendy o tych szańcach. Komenda objawia zdanie, jak wiadomo z aktu oskarżenia, że fortyfikacye zaleszczyckie w krótkim czasie mogą być przywrócone do dawnego stanu i w razie wojny z Rossyą, mogą w pewnych wypadkach osiągnąć „wybitne" znaczenie wojskowe.

Prokurator: Dlaczego ks. proboszcz podniósł, że fortyfikacye zaleszczyckie już zniesione i nie mają znaczenia.

Świadek mówi, że chciał tem zaprzeczyć fałszywym twierdzeniom.

Prokurator: A co powiedziała żona ks. proboszcza?

Świadek: Powiedziała, że w tem nic złego nie ma i mogę odpisać.

Ks. Knihinicki chce zaznaczyć, że nie jest zwolennikiem prawosławia, ale przewodniczący nie pozwala mówić, bo o to nie jest pytany.

Dr. Łubiński krytykuje opinię komendy generalnej. W wojnie nieraz najmniejszy pagórek, dom itd. rozstrzyga o bitwie. Dr. Łubiński prosi o zapytanie generalnej komendy, czy Zaleszczyki wchodzą w system fortyfikacyjny w Galicyi i czy każda miejscowość w ogóle nie może w danym razie mieć wpływu na los bitwy.

Prokurator: W akcie oskarżenia znajduje się zarzut szpiegowania ale nie w pojęciu §. 67 ust. karnej t. j. nie w znaczeniu ściślejszem. Z tego powodu akt oskarżenia opiera się na §. 58 ust. karnej. Skoro tak się rzecz ma, nie potrzeba określać bliżej szczegółów w myśl §. 67. Zresztą i ten paragraf nie mówi o fortecach lecz w ogóle o przedmiotach mających związek z wojskową obroną państwa.

Dr. Łubiński: Może być potrzeba postawienia pytania w myśl §. 67 ust. kar. (Obrońca objaśnia ten paragraf dla umotywowania swojego wniosku.)

Wchodzi świadek ks. **Klemens Gliński**, probosz z Kamionek w powiecie Skałackim. Z powodu sprzeczności w zeznaniach tego świadka podczas śledztwa, prokurator wnosi, aby nie odbierano od niego przysięgi. Obrońcy dr. Iskrzycki i dr. Łubiński żądają zaprzysiężenia, bo sprzeczności nie ma. Prokurator stanowczo ponawia swój wniosek, bo świadek dowiódł niedostatecznej pamięci. Trybunał uchwalił zaprzysiądz ks. Glińskiego.

Ks. Gliński zeznaje, że ks. Naumowicz nie pisał do niego o fortyfikacyach Zaleszczyckich, ale mówił raz o nich mimochodem. Świadek rozwlekle opowiada, kiedy i jak się to stało. Była mowa o wszystkiem a także i o fortyfikacyach. Świadek sądził, że wiadomość ta potrzebną jest dla dzienników ruskich, bo ks. Naumowicz wspomniał, że pyta go o to Markow czy Szczerban.

Przewodniczący przedstawia świadkowi jego protokolarne zeznanie trochę odmiennie opiewające. Najpierw zaprzeczył świadek, jakoby ks. Naumowicz pokazywał mu list Markowa z pytaniem o fortyfikacych i zasięgał informacyi w tej mierze. W drugiem przesłuchaniu, do którego ks. Gliński sam się zgłosił, przypomniał sobie, że ks. Naumowicz wypytywał świadka o fortyfikacye i most żelazny w Zaleszczykach, aby odpowiedzieć na list od Markowa otrzymany.

Jako dziekan Skałacki wystawia ks. Gliński ks. Naumowiczowi jak najpochlebniejsze świadectwo jako kapłanowi gorliwemu. Ks. Naumowicz trzymał się ściśle obrządku i opierał się „innowacyom" łacińskim.

Na pytanie prokuratora zeznaje świadek, że z powodu pewnej broszurki przeciw bractwu serca Jezusowego ks. Naumowicz wezwany został przez konsystorz do tłómaczenia się. Ks. Naumowicz opowiada swoje spotkanie się z ks. Glińskim i rozmowę o Zaleszczykach. Pytał o Zaleszczyki w ogóle; najpierw z pobudek prywatnych zajmowały go Zaleszczyki, wciąż się pytał o szkoły, budowle i t. d. a przytem także o fortyfikacye.

Adolf Dobrzański mówi, że nie ma przedmiotu szpiegowania, więc niema i szpiegowania. Oskarżony chce wziąć wszystko na siebie, co pisał Markow, Knihinicki, Gliński itd. (*wesołość*), bo chodzi tu o oszczędzenie czasu. Niech także i pp. obrońcy nasi już umilkną (*wesołość*), bo tu nie ma o czem mówić.

Wchodzi ks. Euzebiusz Andrejczuk (prawosławny) i z wielką emfazą pyta, czy zastrzegając prawa języka ruskiego, ma mówić po niemiecku, aby go przysięgli lepiej zrozumieli. Okazuje się potrzeba przesłuchania ks. Andrejczuka w języku niemieckim, bo jego ruszczyzny przysięgli nie rozumieją.

Świadek znowu emfatycznie zastrzega prawa języka ruskiego i żąda wpisania tego do protokołu (*wesołość*).

Przewodniczący. Czy jesteś pan spokrewniony z oskarżonym?

Świadek (z emfazą): Tak jest. Wszyscyśmy sobie bracia w Chrystusie (*wesołość*). Stając przed krucyfiksem świadek żąda, aby krucyfiks odwrócono, bo według sweg obrządku może składać przysięgę tylko przed nagim krzyżem.

Świadek zapytany, czy zna ks. Naumowicza, opowiada rozwlekle i bombastycznie, jaką jest działalność ks. Naumowicza.

Przewod. pyta o związek opisu Zaleszczyk w liście do ks. Naumowicza z innemi tam omawianemi kwestyami. Ksiądz Andrejczuk popada w kaznodziejski zapał i mówi tak wiele i w tak bombastyczny sposób, że w zeznaniach jego szczegóły, o które chodzi, gubią się zupełnie.

Po przesłuchaniu redaktora Szczerbana przewodniczący odracza posiedzenie do poniedziałku, 3 lipca.

OSTATNIA POCZTA

Nowomianowany ambasadorem w Kwirynalu hr. E. Ludolf przybył z Madrytu do Wiednia, gdzie ma zabawić dni kilka.

Lewica niezrażona porażkami, jakie ponosiła dotychczas na polu nieprzyjaźnych dla rządu agitacyi, zamierza w ciągu lata prowadzić walkę z rządem przez zwoływanie zgromadzeń wyborców, na których deputowani centralistyczni, jak się wyraża jeden z organów tego stronnictwa, objaśniać mają ludność, na czem polega taktyka obec-

nego gabinetu, dokąd zdąża i jakie ztąd grożą niebezpieczeństwa dla ustroju państwowego. Zgromadzenia takie rozpoczną się podobno w stolicy, a następnie odbywać się mają w miastach i w miasteczkach na prowincyi.

W sejmach tyrolskim i goryckim poruszono prawie równocześnie sprawę reformy wyborczej. W sejmie tyrolskim dr. Falk uczynił wniosek zmiany ordynacyi wyborczej gminnej, żądający, aby prawo wyborcze członków gminy unormowała ustawa krajowa; w sejmie goryckim zaś zażądał dep. Tonkli, aby prawo wyborcze do sejmu zostało rozszerzone także na tych, co płacą 5 złr. podatku, oraz aby miasta, miasteczka i miejscowości, w których znajdują się zakłady fabryczne, tworzyły osobne okręgi wyborcze. Tonkli prosił o uznanie wniosku swego za nagły, gdyż obecna sesya jest ostatnią w bieżącym okresie prawodawczym.

W sprawie repatryowania zbiegłych do Czarnogóry powstańców donoszą z Kotaru pod d. 21 b. m., że układy w tym przedmiocie między ministrem-rezydentem baronem Thömmelem i rządem czarnogórskim toczą się ciągle, chociaż nie ma na razie widoków, aby wkrótce doprowadziły do pomyślnego wyniku. Krywoszanie bowiem nie chcą dać się nakłonić do bezwarunkowego powrotu, owszem domagają się ogólnej amnestyi, uwolnienia od służby w obronie krajowej i odbudowania domów spalonych. Rząd czarnogórski chciałby pozbyć się jaknajprędzej tyle dlań kosztownego i z innych względów niedogodnego balastu, i dlatego też gorliwie zajmuje się nakłonieniem wychodźców do powrotu. Byłoby mu się może dotychczas to udało, gdyby nie tajemne agitacye, które nurtując dość silnie między zbiegami, podtrzymują ich wygórowane pretensye. Z Kotaru donoszą nadto, że baron Thömmel został wezwany do Wiednia.

Chrzest nowonarodzonej w. księżniczki rossyjskiej Olgi ma się odbyć w d. 10 lipca, poczem carowa z nowonarodzoną księżniczką ma się udać do Kopenhagi.

Z Rzymu donoszą do *Sonn- und Montags-Ztg.*, że zaraz po zamknięciu konferencyi wydaną zostanie księga zielona z dokumentami w sprawie egipskiej.

Uchwalona w d. 24 b. m. przez skupczynę ustawa, ograniczająca wolność prasy w Serbii, została tegoż dnia wieczorem sankcyonowaną przez króla i nazajutrz ogłoszoną.

Do *Pester Lloyda* donoszą z Sofii, że generał Ernroth ma być w przyszłym miesiącu mianowany bułgarskim ministrem wojny i że zgromadzenie narodowe bułgarskie zwołanem będzie we wrześniu do Sistowa.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, konferencya w Konstantynopolu odbyła onegdaj drugie posiedzenie na którem reprezentanci wszystkich mocarstw podpisali protokół bezinteresowności, poczem rozpoczęto ogólną dyskusyę o położeniu Egiptu. Trzecie posiedzenie miało się odbyć wczoraj.

Według telegramu londyńskiego *Sonn und Montags Ztg.* w Aleksandryi przewidują, iż jeszcze podczas trwania konferencyi obecny gabinet egipski zastąpiony będzie innym sprzyjającym Anglii. Arabi-basza wówczas uczyni zapewne zadość zawezwaniu sułtana i przyjedzie na czas dłuższy do Konstantynopola. Przygotowania wojenne, które czyni Anglia, pozwalają się spodziewać energicznejszej akcyi w Egipcie.

Wprost przeciwne doniesienia otrzymuje tenże dziennik z Paryża. Według tej wersyi Arabi-basza przygotowuje się do wojny partyzanckiej na wypadek wylądowania wojsk francusko-angielskich w Egipcie, a nawet zamierza część kanału suezkiego zburzyć torpedami dynamitowemi i cofnąć się z wojskiem egipskiem do górnego Egiptu.

Sama treść powyższych doniesień dowodzi najlepiej, że są one kombinacyami opartemi na domysłach, gdyż zbyt daleko sięgają w przyszłość. Nie idzie jednak za tem żeby pod względem bezpieczeństwa kanału suezkiego nie zachodziły niejakie obawy. Wprawdzie, jak donieśliśmy wczoraj w telegr mach z Londynu i Paryża umieszczonych w części nakładu, na telegraficzne zapytanie Lessepsa oświadczył Ragheb-basza, że wieści o uszkodzeniu kanału są najzupełniej nieuzasadnione, oraz że rząd egipski uznaje, iż na nim cięży obowiązek utrzymania spokojności w całym kraju a szczególniej nad kanałem, że jednak bezpieczeństwo kanału nie jest bynajmniej zagrożone, wprawdzie według wiadomości, otrzymanych w Paryżu z Port Said, panuje wzdłuż kanału najzupełniejsza spokojność, a wiadomość jakoby przysposabiano torpedy, celem przerwania żeglugi na kanale, okazała się bezzasadną, jednakże pomimo tych oświadczeń i zapewnień pomiędzy ludnością nad kanałem panuje ciągłe zaniepokojenie. W ostatnich dniach zauważano w okolicach kanału tłumy uzbrojonych Beduinów na wielbłądach. Z tego powodu, jak donoszą z Londynu, rząd angielski poczynił rozległe zarządzenia, ażeby umożebnić szybkie utworzenie korpusu ekspedycyjnego, gdyby tego wymagała obrona kanału suezkiego. Dwa okręty transportowe udadzą się jutro do Gibraltaru i Malty, ażeby ztamtąd zabrać wojska, gdyby to okazało się potrzebnem.

Dwie jeszcze wiadomości odnoszące się do sprawy egipskiej nie we wszystkich egzemplarzach wczorajszej *Gazety* podać mogliśmy, a mianowicie doniesienie biura Reutera z Aleksandryi, że sułtan nadał Arabi-baszy order *Medżidje* pierwszej klasy i polecił doręczyć Kedywowi podarunek ozdobiony dyamentami, oraz że wiadomości z Aleksandryi stwierdzają, iż konsul generalny francuski Sienkiewicz z powodu nadwątlonego zdrowia zażądał urlopu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 czerwca. W procesie Karola Hoffmanna na zasadzie werdyktu przysięgłych, odpowiadającego twierdząco na wszystkie pytania, sąd skazał oskarżonego na 7 lat ciężkiego więzienia.

Ryga, 26 czerwca. W teatrze tutejszym wybuchł pożar dziś o godzinie w pół do dwunastej przed południem. Ogień nie rozszerzył się po za gmach teatralny. Całe wnętrze teatru spaliło się. Przyczyna pożaru niewiadoma. Z ludzi nikt nie zginął.

Haga, 26 czerwca. W Izbie drugiej stanów generalnych prezes gabinetu van Lynden oświadczył, że przesilenie ministeryalne weszło w nową fazę, ponieważ król wezwał go osobiście, ażeby utworzył nowy gabinet lub rekonstytuował obecny.

Londyn, 26 czerwca. W Izbie niższej Lawson zapytał, czy rząd może potwierdzić albo zaprzeczyć, że w Chatam są przygotowane okręty do przewozu wojska i jeżeli to prawda, prosił, ażeby rząd oznajmił, dokąd ma zamiar wysłać wojsko. Minister wojny Childers oświadczył, że zapytanie to należy do takich, na które ministrowie nie mogą odpowiadać.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z d. 21 b. m. upoważniającą bank krajowy galicyjski do ściągania w drodze politycznej egzekucyi zaległych rat amortyzacyjnych od udzielanych przez ten zakład pożyczek hypotecznych.

Tenże dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie cesarskie, przedłużające na sześć następnych miesięcy prawomocność ustawy zaprowadzającej sądy wyjątkowe w Dalmacyi.

Do rozporządzenia tego dodany jest reskrypt ministeryalny, stanowiący, że ustawa wspomniana obowiązywać ma nadal w okręgach Cattaro, Mepvic i Raguza.

Petersburg, 27 czerwca. (*Tel. pryw.*) Policmajster miasta Lublina zaprzecza doniesieniu dziennika *Ber. Tagblatt*, jakoby generał Moltke pod Lublinem oglądał okolice dla ocenienia ich pod względem strategicznym.

Nihiliści przesłali w. książętom Włodzimierzowi i Aleksemu listy z pogróżkami. W. ks. Aleksy jeździ jednakże bez żadnej eskort.

Paryż, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) *Clairon* donosi, że Gambetta złoży mandat deputowanego i zupełnie usunie się od polityki.

Paryż, 27 czerwca. Prezes gabinetu Freycinet oświadczył w Izbie, że nie może odpowiedzieć na zapytania, czy flota angielska otrzymała rozkaz udania się z Cypru do Egiptu, czy Anglia poleciła wojskom wylądować i czy wezwała Francyę do współdziałania. Z milczenia jego nie można wyprowadzać żadnych wniosków. Konsul generalny francuski w Egipcie, Sienkiewicz, otrzymał pozwolenie przybycia do Francyi w interesach służbowych.

Londyn, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Do *Timesa* donoszą, że Arabi-basza miał oświadczyć jednemu z generalnych konsulów, że gdyby Porta wyparła się go, ogłosi korespondencyę, jaką z Portą prowadził na dowód, że od dnia 7 września r. z. nic nie czynił bez zachęty ze strony Porty.

Londyn, 27 czerwca. Na posiedzeniu Izby niższej Dilke odmówił odpowiedzi w przedmiocie układów i czasu trwania konferencyi w sprawie egipskiej. Protokół bezinteresowności nie przeszkadza Anglii czynić propozycyi względem zneutralizowania kanału suezkiego.

Władze konsularne w Egipcie otrzymały polecenie nie wchodzenia w stosunki z komisyą zajmującą się śledztwem z powodu wypadków aleksandryjskich.

Konstantynopol, 27 czerwca. Dzisiejszy telegraficzny okólnik Porty do reprezentantów tureckich za granicą, opierający się na programie przedłożonym kedywowi przez Ragheba-baszę, dowodzi ponownie bezużyteczności konferencyi.

Aleksandrya, 27 czerwca. W Bonha zabito jednego Europejczyka w bójce.

Petersburg, 27 czerwca. Spodziewane nominacye ambasadorów ks. Łabanowa Rostowskiego w Wiedniu, br. Mohrenheima w Londynie i Nelidowa posłem w Konstantynopolu już nastąpiły.

Belgrad, 27 czerwca. Do skupczyny wniesiono przedłożenie rządowe z wnioskiem ustawy pociągającej deputowanych, którzy składają mandaty ażeby uniemożebnić uchwały parlamentarne na 1000 fr. kary.

Londyn, 27 czerwca. Artykuł *Timesa* mówi, że Anglja jest wprawdzie gotową oddać sprawę egipską pod sąd Europy, ażeby osiągnąć jej stanowcze uregulowanie, ale też tylko takiem uregulowaniem Anglja może być zadowoloną. Gdyby konferencya nie doprowadziła do celu, interesa Egiptu należy bezwarunkowo zabezpieczyć. Interesa te nie dadzą się pogodzić z przewagą Arabiego-baszy. Dziennik *Times* mniema że lord Dufferin otrzymał w tym duchu instrukcyi i jest przekonany, że jeżeli rząd będzie potrzebował szybko działać, to nie będzie mu trudno w ciągu dni kilku wysłać do Egiptu 20.000 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 czerwca 1882 godzina 1, m 55. Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 308 75, Akcye anglo-austr. 124·—, Akcye banku Union 123 60. Akcye kolei Karola Ludwika 315 25, Akcye kolei północnej 283 50, Akcye kolei południowej 137·—, Akcye kolei Alföld. 171 50. Akcye kolei Elżbiety 211·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 127 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·25. Losy regulacyi Cissy 109 50, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 119 90 Akcye banku związkowego 115 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20 ¾. Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 26 czerwca 1882, godź. 5 m. 5, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 czerwca 1882, godz. 10 min. 52. Akcye kredytowe 311·75, Anglo-Austryackie 123.—. Unionbank 122·70, Kolej Karola Ludwika 313·50, Południowa 135 25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 55½, Rubel papier. 1·20½. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 26 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 65 do 10.67 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 209.— m., żyto —·— m., spirytus 46 25 m., olej rzepakowy 58 80 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 40 fr. olej rzepakowy 72·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.— Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 czerwca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.89mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.5C. Psychrometr wilgotny 13.2°C. Prężność pary 9.9.mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 1. Wiatr NE1 Ozon 6.

Temperatura powietrza 12.4 ° R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.69m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 czerwca 1882 r.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Gołuchowski z Łosiacza B. Ujejski z Strzelisk J. Kniaź Puzyna z Wolostkowa. K. Br. Stahel z Odessy.

Hotel Langa,

Pp. A. Dzerowicz z Tłumacza. F. Kraśni z Wiednia. Guszalewicz z Złoczowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. Skirecki z Lubuszy. N Strakosz z Pragi. A Busch z Wiednia. W. Karpeles z Wiednia

Hotel Angielski

Pp. E hr. Dzieduszycki z Izydorówki. M. Chądzyński z Polski. Margr. K. Gordon z Niezuchowa. R. Dedyński z Polski.

Hotel Warszawski.

Pp A. Br. Brückman z Majnicza T. Blezin z Dembicy. J. Wurm z Rzeszowa.

Hotel Krakowski.

Pp. C. Wybranowski z Zaleszczyk. M. Paryłowski z Czortkowa. J. Koryłowicz z Korzelic.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 czerwca 1882.

	płacą zł. ct. (walutą austr.)	żądają zł. ct. (walutą austr.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	313 —	316 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	318 —	323 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 85	100 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 85	100 85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41 1/2 l.	87 —	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 90	102 90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperyał	9 79	9 89
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 19 1/2	1 21 1/2
100 marek niemieckich	58 45	59 20
Srebro	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 czerwca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.40	76.55
luty-sierpień	76.40	76.5
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.—	77.15
kwiecień-październik	77.—	77.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	134.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	170.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.75	146 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.95	92 10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr	94.70	94.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.75
Węgier	97.50	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.—	122 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.—	311 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	835.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	540 —	542 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.ın	210.75	211.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2750 —	2755 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	311.—	311.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.50	170.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	314.—	314 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135 25	135.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158 75	159 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101 60	101 80
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 13 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100 10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102 50	103 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.55	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 70	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104 50	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.20	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.30	100.50
z r. 1868	95 70	96.20
z r. 1872	—.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.90	94.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176 —	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 —	40.50
Palffego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	46.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	63.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120.35
Paryż za 100 fr.	47.80.—	47.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67 —
„ pełnej wagi	5.64.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56 —	9 56.50
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 26 czerwca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	60
„ „ „ w srebrze	77	20
Renta w złocie	94	90
Losy pożyczki z r. 1860	135	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	315	25
Londyn	120	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	55
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 618/R. S. O. (4386 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady stale obsadzić się mające.

1. w Lubaczowie przy szkole 4 klas.: posada nauczyciela kierującego o płacy 500 zł. i wolnem mieszkaniem,

2. w Sośnicy przy szkole 2 klas: posada nauczyciela kierującego o płacy 350 zł. i wolnem mieszkaniem, tudzież przy szkołach etatowych,

3. w Chłopicach, 4 Jodłówce, 5 Korzenicy, 6 Łowcach, 7 Pawłosiowie, 4 w Rzeplinie, 9 Swiętem, 10 Woli węgierskiej, 11 Chotylubiu, 12 Gorajcu, 13 w Łukawcu, 14 Niemstowie, 15 Pizowie, 16 Zapałowie i 17 w Żukowie, z płacą rocznych 300 złr. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki zgłaszający się o jednę z powyższych posad mają wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Jarosławiu, 18 czerwca 1882.

L. 2149. (4434 1—3)

W celu obsadzenia posady adjunkta urzędu hipotecznego przy c k. sądzie krajowym w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 22 czerwca 1882.

L. 3939. (4442 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 4 lipca 1882 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 20 czerwca 1882.

Wyroki prasowe.

L. 10720. (4350)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. § 589 i 493 p. k. i 37 u.p, że treść artykułu umieszczonego w numerze 12tym czasopisma „Nowiny" z dnia 15 czerwca 1882 pod napisem „Wielki proces" zawiera znamiona występku z artykułu VIII. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z roku 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 20 czerwca 1882

L. 10709. (4380)

W Imeniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. § 489 i 493, p. k. i 37 u. p, że treść artykułu umieszczonego w numerze 12 czasopisma ‚Batkiwszczyna' z dnia 1/4-go czerwca 1882, pod napisem „Nedamosa" w ustępie wstępnym od słów „Tiażki czasy" do słów „tysiaczni prykłady" zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwoną jest zarządzona przez c. k. Prokutora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, dnia 21 czerwca 1882.

(4440)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 21 der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift „Extrapost" ddo. 18 Juni 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Edler von Plener vor seinen Wählern" von „Es ist eine bedeutende" bis „mehr Klarheit vorgehen", von „ein Standpunkt, auf welchem" bis „Zuhörer hervorgebracht haben" und von „das unglückselige Compromiß" bis „Freiheit und materieller Wohlstand" das Verbrechen nach § 65 a St. G ; ferner daß der Inhalt des unter der Rubrik „Kleine Nachrichten" enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Die Tragödie im Schloßparke zu Ottensheim" von der Stelle „Und doch gibt es ein Moment" bis „Augenmerk zuwenden werden" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 20 Juni 1882

(4273)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 10 der periodischen Druckschrift „Telegraf" ddo Budapest, 11 Juni 1882 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift „Bourgeoisie und Socialismus" und „Wer soll helfen" ihrem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, ferner daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" von der Stelle „Aus Oesterreich schreibt man" bis „auf der anderen provociren" das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 Juni 1882.

(4383)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 6 der periodischen Druckschrift „Allianz" ddo Wien, 15 Juni 1882 enthaltenen Aufsatzes unter der Aufschrift „Habt Acht" in der Stelle „Der Fall von Tisza-Eszlar" bis „hervorgeholt werden" das Vergehen nach § 302 St. G. und in der Stelle von „Die Juden werden in ihren Gebeten" bis „Schuhe geschoben werden" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Juni 1882.

Licytacye.

Zl. 790. (4421 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Kopyczyńce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 610 fl ö W hiergerichts am 13 Juli 1882 um 9 Uhr Vm. die öffentliche Feilbiethung der sub. CN. 293 in Chorostków gelegenen dem Jaśko Pieleszczuk gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Grundrealität im Umfange 8 Joch 331□ Klafter auch unter dem Schätzungswerthe 1057 fl. 41 kr. ö. W. vorgenommen werden wird.

Vadium 10%, die übrigen Bedingungen und der Schätzungsakt können hg eingesehen werden. Vom k. k Bezirksgerichte.

Kopyczyńce, am 15 Februar 1882.

L. 809. (4444 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 669 zł. 25 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 20 lipca 1882 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek bądź cenę przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 305 w Brzeżanach położonej, wedle dom. tom. I. pag. 188 n. 1 haer. do leżącej masy Lewi Kronberga należąca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2200 zł., zaś wadyum 110 zł. Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany, dnia 25 lutego 1882.

L. 4149. (4422 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lipca, 23 sierpnia i 28 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 462 w Starych Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Wasyla Demczuka i na a 100 zł. a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Altera Majera Kreisel w kwocie 4 zł. a. w. z pn. się odbędzie. Wadyum wynosi 10 zł. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty, dnia 30 września 1881.

L. 2506. (4451 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę popierającego Hillela Weinstocka z Kozowy w celu zaspokojenia wywalczonej wierzytelności 80 zł. a. w. z pn. realność egzekuta Wasyla Bassaraby, wedle wykazu hipotecznego l. 20 w gminie katastralnej Krasna ciało tabularne stanowiąca, w drodze przymusowej licytacyi dnia 26 lipca 1882 o 9 godzinie rano w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie wedle warunków już poprzednio obwieszczeniem dnia 30 września 1881 l. 5391 ogłoszonych, przy tym ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 11 maja 1882.

L. 23005. (4429 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi Moreckiemu pto 283 zł. 50 ct., 283 zł. 50 ct. i 4650 zł. 31 ct. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. 691 1/4 we Lwowie położonej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi rozpisuje się trzy terminy, a mianowicie na dzień 27 lipca, na dzień 24 sierpnia i na dzień 28 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ustnych.

Cenę wywołania stanowi suma 12000 zł. a. w. Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 ceny wywołania Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 czerwca 1882.

L. 25051. (4461 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal Kasy oszczędności we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 3305 zł. 61 ct. a. w. z pn. dozwoloną została przeciw dłużnikom p. Antoniemu i Petroneli Legerzyńskim egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 915 1/4 we Lwowie położonej, dłużników własnej.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 9 sierpnia, 14 września i 24 października 1882 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biurze n. 12 na których to terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł. w. a. sprzedaną będzie.

Tytułem wadyum należy kwotę 1200 zł a. w. gotówką bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w papierach do ulokowania funduszów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły wówczas termin do ułatwiających warunków na dzień 25 października 1882 wyznacza się. Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów dnia 17 czerwca 1882.

L. 2287. (4359 3—3)

Dnia 21 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego k. nr. 17 w Złockim, Mikołaja Barny własnego, na zaspokojenie pretensyi Teodora Barny 81 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 336 zł., wadyum 33 zł. Resztę warunków w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 12 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 869. (4420 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności pod l. 460 w Toustem położonej, do Ftomy Biłego należącej a ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach a to 30 czerwca, 2 sierpnia i 13 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowi się na 106 zł. a. w. Wadyum wynosi 10 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 31 marca 1882.

L. 1813. (4424 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Lei i Simonowi Herzigom o zapłacenie siedm rat po 18 zł. i resztującego kapitału w kwocie 236 zł. 49 ct. a. w. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 czerwca, 28 lipca i 30 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 259 st. 19 now. rep. 67 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł., wadyum 10 procent tejże. Reszte warunków licytacyjnych można w registraturze tut. sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu pewiatowego.

Turka dnia 31 marca 1882.

L. 32342. (4425 2—3)

W celu zabezpieczenia budowy nowego stałego mostu na rzece Dunajcu pod Melsztynem, na trakcie państwowym zakluczyńskim odbędzie się w dniu 24 lipca 1882 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni licytacya na podstawie pisemnyah ofert.

Cena fiskalna budowy tego 282 m. w pokładzie długiego mostu, o dwóch przyczołkach murowanych z kamienia i o 21 jarzmach środkowych z drzewa dębowego, tudzież z wybudowaniem obustronnych dojazdów wraz z ryczałtami, za wybudowanie chaty dla kierującego budową, za rusztowanie, czerpanie wody i za wynagrodzenia prywatnym osobom za czasowo zajęte grunta, wynosi ogółem kwotę 60554 zł. 25 ct.

Plany budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także wnoszone być mają, przed oznaczonym terminem najpóźniej do godziny 12 w południe, oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem zaofiarowanej ceny nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 9 czerwca 1882.

Zl. 6049. (4449 1—3)

Verpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Dubowa“.

in der Bukowina.

Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa“ (VIIte Kuczurmarer Pachtsektion), bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, daruuter 1415 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie mit einer Brandweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer vom 1 November 1882 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 unter den in dem hieramts zur Zahl 6049 ex 1882 erliegenden Offertverhandlungs-Protokolle ddto. 5 Juni 1882 enthaltenen Bedingungen im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof ist circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz der Lemberg-Czernowitz-Jassyer Eisenbahn entfernt gelegen

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 17 Juli 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. im Baren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 22 Juni 1882.

L. 5118. (4435 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia kwot 690 zł., 690 zł. i 13445 zł. 26 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 4 sierpnia i 6 września 1882 o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Gittli Gold wedle dom. 21 pag. 325 nr. 10 i 12 haer własnej, pod l. 683 l k. 1964 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 15000 zł. a. w. Wadyum 1500 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 lutego 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra Frühlinga a zastępcą tegoż p. adwokata dra Axelrada.

Tarnopol dnia 16 maja 1882.

L. 5503. (4418 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 239 zł. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie dnia 31 lipca 1882 o godz. 10 z rana przymusowa licytacya realności dłużniczki Katarzyny Machajowej własnej, pod l. k. 62 w Mikluszowicach położonej, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a zakład 80 zł. Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Bochnia dnia 21 lutego 1882.

L. 7925. (4417 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniu 31 lipca 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 6 rat po 48 zł. i resztującego kapitału 698 zł. 57 ct z pn. przemusową sprzedaż przez licytacyę gospodarstwa grunt. pod l. 6/35 w Gawłowie nowym położonego, wedle ks. grunt. gminy katastralnej Gawłów stary w jednej połowie Filipa Trzaski a w drugiej połowie masy spadkowej Katarzyny Trzaskowej własnej, także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 5600 zł., zakład 560 zł. a reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze wyłożone.

Bochnia dnia 6 kwietnia 1882.

L. 9053. (4436 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że dla zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. na rzecz Herza Podoliera przeciw Szymonowi Klarreichowi rozpisuje się przymusową licytacyę dłużniczej połowy realności hipotecznej nr. 433 w Bursztynie na 18/9 1882 o godz. 10 rano w sądzie pod następującymi warunkami:

I. Rzeczona połowa realności może być przy tym terminie sprzedaną i niżej szacunkowej ceny 540 zł. 25 ct.

II. Jako wadyum ma być złożone tylko 5 prc ceny szacunkowej.

III. Kupiciel nie będzie obowiązany składać całej po odliczeniu wadyum pozostającej ceny kupna, po zatwierdzeniu aktu licytacyi naraz lecz w sposób następujący: w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej złoży kupiciel tylko czwartą część ceny z odliczeniem złożonego wadyum Pozostające 3/4 części ceny winien kupiciel składać w trzech równych ratach kwartalnych licząc od dnia, w którym pierwsza część ceny do zapłaty zapadła.

IV. Zresztą pozostaje się przy warunkach objętych uchwałą z 26 sierpnia 1881 l. 2147. O tem uwiadamia się mających chęć kupienia odnośnie do ogłoszenia z 26 sierpnia 1881 l. 2147.

Bursztyn dnia 7 lutego 1882.

L. 2976. (4415 1—3)

W dniach 2 sierpnia, 4 września i 16 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Czerchawie położonych, a to realności tabularnych pod l. kons. 34 i 49 i realności ciała tabularnego niestanowiących pod l. k 32, 38 i 50 Jana Piechoty własnych, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Piechocie pto 843 zł. 82 ct. z pn.

Cena szacunkowa realności tabularnych wynosi 10000 zł., wadyum 1000 zł. Cena szacunkowa realności ciała tabularnego niestanowiących 8450 zł., wadyum 845 zł. Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 marca 1882.

L. 5574. (4342 3—3)

Sąd Grzymałowski zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 27 zł. w. a. z pn. na rzecz Wolfa Bera Rottera odbędzie się publiczna licytacya realności nietabularnej Eliasza Siemianowicza pod l. 146 w Grzymałowie położonej, dnia: 19 lipca, 21 sierpnia, i 19 września 1882, każdym razem o 10 rano, w sądzie przyczem realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 650 zł. w. a. Wadyum 65 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 15 maja 1882.

L. 1604. (4343 3—3)

Dnia 10 sierpnia, dnia 7 września i dnia 12 października 1882, o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. 48 w Dwerniku, powiatu Liskiego położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców ś. p. Semka Leskanicza własnej, w sprawie Dona Arbeita o 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 zł. wadyum 15 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć. C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 22 maja 1882.

L. 3022. (4339 3—3)

Sąd obwodowy odbędzie 23 października 1882 o godz. 10 z rana sprzedaż dóbr Kwiatanowice w powiecie Gorlickim położonych poniżej ceny wywołania 37532 zł. 90 ct.

Wadyum wynosi 3754 zł. w. a.

O czem się zawiadamia wierzycieli niewiadomych z życia i miejsca pobytu, i tych, którymby niniejsza i przyszłe uchwały wcześnie doręczone nie zostały, lub którzyby na hipotekę dóbr Brzana dolna już po 25 maja 1882 weszli, tudzież masę pupilarną Jana Dembińskiego, resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu prawonabywców tejże, masę spadkową po Teresie Rudnickiej, resp. spadkobierców tejże to jest: Jana Nepomucena Rogawskiego brata tejże, Jana Nepomucena Rogawskiego syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Karolinę z Rogawskich Kamycką, masę spadkową po Adamie Rogawskim, masę Antoniego Nejmanowskiego, dalej Mojżesza Weinreba, Florentynę Kromkej, Justynę Groblewską do rąk kuratora adw. Jarosza w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 27 maja 1882.

Zl. 5063. (4358 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Anlangen der Mirel Kiar gegen Sawka Duchna und Marya Duchna pto. 110 fl. ö. W. sNG. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CN. 15 in Bouszów am 18 Juli, 17 August und 18 September 1882, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hg. stattfinden wird.

Beim 1ten und 2ten Termine darf die Veräußerung nicht unter dem Schätzungswerthe erfolgen.

Der Schätzungswerh beträgt 180 fl. Das Vadium 18 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und Exekutionsakten können hg. eingesehen werden.

Bursztyn 1ten Oktober 1881.

L. 24719. (4349 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie c.k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Dr. Augustowi Nowakowskiemu o zapłacenie dwu rat. pożyczkowych po 326 zł. 25 ct. i reszty kapitału 8810 zł. 65 ct. w. a z pn., odbędzie się w tutejszym ck. sądzie w dniu 22 sierpnia i w dniu 20 września 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya dóbr Lipowiec i kolonii Lindenau w powiecie Cieszanowskim leżących.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w powyższych dwu terminach za cenę wywołania przyjętą w sumie 61325 zł. wa. albo też wyżej tej ceny wywołania.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 6133 zł. wa., które w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego lub c. k. uprz. aust. węg. Banku wedle kursu ówczesnego złożone być może.

O tem uwiadamiamy strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nie mniej tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągów hipotecznych prawo zastawu nabyli, na ręce kuratora adw. Dr. Szwedzickiego.

Lwów dnia 10 czerwca 1882.

L. 3268. (4344 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Józefa Szajdzickiego w ilości 50 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg realności należącej do dłużniczki Pałaszki Szeremety ciała hipotecznego niestanowiącej z 6 morgów gruntu i zabudowań gospodarczych składającej się, na 375 zł. ocenionej pod l. 12 w Sielcu na dniu: 18 lipca, 21 sierpnia i 19 września 1882, zawsze od 10 godziny przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 37 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunnków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 29 marca 1882.

L. 7264. (4374 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, iż na żądanie Michała Flanka celem zaspokojenia sumy 140 zł. i 32 zł. 66 ct. wa. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 385 i połowy posiadłości wyk. hip. l. 386 objętej w Wojniczu położonej masy spadkowej Jędrzeja Niedzielskiego własnej w trzech terminach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1882 r. w gmachu sądowym, każdym razem o godz. 10 rano.

Bliższe warunki i protokół oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k sąd powiatowy

Wojnicz dnia 25 lutego 1882.

L. 4615. (4364 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem ściągnienia należącej się Herschowi Funkenstein kwoty 200 zł. w. a z pn. odbędzie się w dniach: 17go lipca, 14go sierpnia i 4go września 1882, każdym razem o godz. 10tej z rana w sali rozpraw licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 755 w Kołomyi na przedmieściu Nadworniańskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczki Sury Feuermann własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 446 zł. zaś wadyum 10 pr. takowej, t. j. okrągła kwota 45 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też protokoły zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Zakrzewski z substytucyą adwokata dra Rascha.

Kołomyja, 11 maja 1882.

L. 1068. (4371 3—3)

C. k sąd powiatowy w Łańcucie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Struma przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Szczepanie Baranie pto 35 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach: 18 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1882 r. zawsze o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 w Węgliskach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 245 zł. wadyum 24 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Łańcut, dnia 24 lutego 1882.

L. 4514. (4356 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że na rzecz Mayera Rieder pto 100 zł. z pn. sprzedaną będzie realność niehipoteczna Nr. 24 rep. 81 w Sarnkach dolnych Iwana Marcinów w dniach: 18go lipca, 17go sierpnia i 18go września 1882, zawsze o godz. 10 rano w sądzie przy dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową 321 zł. lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej ceny, oraz za złożeniem wadyum 32 zł. 10 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i akty egzekucyjne wolno w sądzie przejrzeć.

Bursztyn, 30 września 1881.

L. 5707. (4341 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości. że w sprawie egzekucyjnej Chaima Josla Reinherza przeciwko Andruchowi Biłemu o 300 zł. przymusowa sprzedaż gruntów dla realności l. d. 39 w Poluchowie wielkim należących, na 390 zł. ocenionych, ciała hipotecznego niestanowiących, w kancelaryi tego sądu dnia: 21 lipca, dnia 25 sierpnia i dnia 22 września 1882, o 11 godzinie przed południem odbędzie się,

C. k. sąd powiatowy

Gliniany, 26 grudnia 1882.

L. 1138. (4360 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Jeryny Muttner przeciw Józefowi Mielnik pto 84 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 32 w Sadkach położonej, pod warunkami licytacyjnemi edyktem byłego c. k. sądu pow. w Jazłowcu z dnia 30 września 1878 do l. 3900 ogłoszonemi w terminie: 19 lipca 1882 o 10 godzinie z rana, z tą jednak zmianą, że realność ta na tym terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Tłuste, d. 20 maja 1882.

L. 9724. (4391 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Marcinowi Peterseimowi pto 4000 zł. odbędzie się w dniu 16 sierpnia, 12 września i 18 października 1882 o 10 godzinie rano w tymże sądzie egzekucyjna licytacya realności l. 17 dz. V w Krakowie Marcina Peterseima własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 46.000 zł. jako wartość przyjęta w czasie udzielenia pożyczki, wadyum wynosi 4600 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którymby uchwała dozwalająca licytację nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora adw. dra Abłamowicza z substytucyą adw. dra Leo.

Kraków dnia 12 maja 1882.

L. 3281. (4346 3—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy w celu wydobycia wierzytelności ks. Józefa Szajdzickiego w ilości 40 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Anny Izków i Matrony Kuźmy 2/3 części realności ciała hipotecznego niestanowiącej z 7 morgów 400kw. sąż. gruntu z zabudowań gospodarczych składającej się na 150 zł. ocenionej, pod l. 248 w Sielcu na dniu 18 lipca, 21 sierpnia i 19 września 1882 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 15 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 29 marca 1882.

L. 5564. (4345 3—3)

Sokalski ck. sąd obwodowy wyznaczył w celu rozwiązania współwłasności należącej do Józefy Tomczak i spólników ciała hipotecznego niestanowiącej z domu i ogrodu składającej się, na 700 zł. ocenionej realności pod l. 167 w Sokalu na dniu 10 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1882 zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Poręczne 70 zł. Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 25 maja 1882.

Księgi gruntowe.

L. 89. (4457)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż, wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wola Filipowska.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 3 lipca 1882, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Krzeszowice dnia 23 czerwca 1882.

L. 90.

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Regulice dnia 4 lipca 1882 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krzeszowice dnia 23 czerwca 1882.

L. 622/k.gr. (4456)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastr. Łahodów z miejscowościami Siworogi i Zaciemną przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Glinianach rozpoczyna komisya hipoteczna 4 lipca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego
Złoczów dnia 19 czerwca 1882.

L. 156/ks. gr. (4455)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rohynia“ zostaje wyłożonym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw takowemu przyjmywać będzie komisarz hypoteczny dnia 3 lipca 1882 przed południem w biurze gwoździeckiego sądu powiatowego.

C. k. komisya hypoteczna
w Kołomyi 18 czerwca 1882.

L. 4647. (4452)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Dołhe. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 30 czerwca 1882 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tyśmienica 24 czerwca 1882.

Kuratele.

L. 4568. (4443 1—3)

Na mocy uchwały c.k. sądu krajowego Krakowskiego z 20 maja 1882 l. 11539 uznaną zostaje Anna Bernardówna z Łęk umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiony Jakób Bernardy z Łęk.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko 15 czerwca 1882.

L. 1422. (4445)

Dla uznanego marnotrawcą Danyły Szewczuka z Niegowiec ustanowiono kuratorem Tymka Szewczuka gospodarza z Niegowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów 3 maja 1882.

L. 744. (4416 1—2)

Uchwałą Sądu obwodowego w Wadowicach dnia 19 maja 1882 l. 418 został Jan Gębczyk z Bachowic za marnotrawnego uznany, któremu za kuratora ustanowiono Jana Balonka z Bachowic.

Wadowice 31 maja 1882.

L. 3343. (4437 1—3)

Jurko Nikiforuk z Horodenki uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Michał Nikiforuk.

Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka dnia 5 czerwca 1882.

L. 20108. (4394 2—3)

Romana Szarwana z Denysowa uznano za marnotrawcę i kuratorem ustanowiono Stefana Kuziów z Denysowa.

C. k. m del Sąd powiatowy
Tarnopol 28 grudnia 1881.

L. 9452. (4387 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że nad Michałem Kleinem władza ojcowska Naftalego Kleina na czas nieoznaczony przedłużoną została.

Tarnów dnia 10 czerwca 1882.

L. 401. (4335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie na podstawie uchwały ck. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 10 stycznia 1882 l. 292 uznaje Jóżka Harasymów marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Borysiekiewicza z Białobożnicy.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków 25 stycznia 1882.

L. 3336. (4336 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Piotra Strumeckiego z Dzuryna marnotrawcą, kuratorem jest Jakim Strumecki.

Czortków 3 kwietnia 1882.

L. 8566. (4262 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Jędrzeja Urana z Wrocanki uznano za marnotrawcę a jego kuratorem jest Jakób Wojcik.

Jasło 30 stycznia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3781. (4304 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w sprawie egzekucyjnej Feliksa Czekajewskiego przeciw Annie Omietiuch pto 50 złr. w. a. z p. n. ustanawia niniejszem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Anny Omietiuch w celu doręczenia rezolucyj egzekucyjnych kuratorem P. Józefa Gryczmańskiego z Szczerca.

Wzywa się przeto Annę Omietiuch aby ustanowionemu kuratorowi służące do jej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Szczerzec 12 maja 1882.

L. 23460. (4309 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Sendera Mütz, że wydany przeciw niemu na prośbę Wolfa Orgel nakaz zapłaty sumy wekslowej 353 zł. a. w. z pn. z dnia 1 kwietnia 1882 l. 14028 doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adwokata dra Weissa, z zastępstwem adwokata Dr. Jekelssa, i że z tym kuratorem sprawa niniejsza wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto pozwanego, aby środki do obrony służące ustanowionemu kuratorowi lub tegoż zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi go oznajmił, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 3 czerwca 1882.

L. 11312. (4260 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dawida, iż rezolucyą z dnia 12 maja 1882 l. 11312 zezwolił na opisanie egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Chaima Knoblocha w kwocie 50 zł. w. a. z pn. w stanie biernym sumy 75 zł. z większej 150 zł. z pn. na realności pod Nr. 50 w Dąbrowie położonej Dawida Dawida i Berischa Dawida własnej, na rzecz Ruzy Korn ciążącej i że rezolucyę powyższą dla Dawida Dawida przeznaczoną ustanowionemu dlań kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Trzecieskiemu w Dąbrowie doręczył

Dąbrowa, 12 maja 1882.

L. 7974. (4268 3—3)

C. k. sąd powiatowy Jasielski zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Twarduś, że w sporze Antoniego i Leokadyi Tumidajskich o uznanie likwidalności sumy 2000 zł. w. a. celem doręczenia wyroku przedstanowczego z dnia 30go kwietnia 1880 l. 6672 kuratorem adw. Bieńczewski w Jaśle ustanowionym został.

Wzywając ją zarazem, aby temuż udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika c. k. sądowi przedstawiła.

Jasło, dnia 2go lutego 1882.

L. 1745. (4244 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mendla Scherera, że celem przeprowadzenia sporu Englarda przeciw niemu o 45 zł. wniesionego, ustanowiono pana Antoniego Kokurewicza c. k. notaryusza w Lisku kuratorem a do rozprawy termin na dzień 20 lipca 1882 wyznaczono.

Wzywa się zatem Mendla Scherer, by celem strzeżenia swych praw albo sam w sądzie stanął, albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko dnia 31 maja 1882.

L. 5921. (4291 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Felda, że uchwałą t. s. z dnia 24 listopada 1881 l. 14646 zezwolono na adnotacyę w stanie biernym sumy 3000 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 72 w Tarnowie na Zabłociu na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie intabulowanej, że suma ta zapisaną zostaje jako kaucya na zabezpieczenie możliwych pretensyi z 6 prc. listów zastawnych przez Zakład ten wydanych, kuratorem dla Herscha Felda ustanowiono adw. dra Ringelheima ze substytucyą adw. dra Goldhammera.

W Tarnowie dnia 10 czerwca 1882.

L. 14419. (4238 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowie zawiadamia niniejszem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Peretza Salamona, że w sprawie spadkowej po Izraelu Salamonie, celem doręczenia mu uchwały z 1go września 1881 l. 9578 i z dnia 20 października 1881 l. 12970 i zastąpienia go tej sprawie aż do zgłoszenia się ustanowił kuratorem ad actum adw. dra Brzeskiego z substytucyą adw. dra Basia

Z Rady c. k. sądu obwodowego
W Tarnowie, dnia 1 grudnia 1881.

L. 5646. (4239 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Romana Klimczyńskiego, niewiadomego z miejsca jego pobytu, iż w sprawie wekslowej Mendla Parnesa przeciw niemu pto 270 zł. 12 ct. w. a. z pn. kurator w osobie adwokata dra Gałe kiego z substytucyą adwokata dra Ringelheima dlań ustanowiony i temuż wydany nakaz zapłaty doręczonym zostaje.

Jest tedy rzeczą Romana Klimczyńskiego powyższemu kuratorowi wszelkie środki do obrony służyć mogące dostarczyć, ile że w razie przeciwnym złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, 11 maja 1882.

L. 6115. (4204 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju uwiadamia niniejszem Józefa Fisch, Katarzynę Aszer i Józefa Dów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że z powodu pozwu pr. 6go lipca 1870 l. 2812 przeciw nim przez Dawida i Taube Weiss o wykreślenie sumy 325 zł. w. w. Dom. III p. 146 n. 2 on. na realności nr. 157 m. w Stryju intabulowanej wraz z nadciężarami na tej sumie n. 3 i 4 on. intabulowanemi wniesionego, w miejsce zmarłego, dla nich poprzednio w tej sprawie mianowanego, kuratorem adw. dra Popiela ze Stryja, a jego substytutem adw. dra Baczyńskiego celem zastępywania ich w powyższej sprawie, którego dla obrony swych praw zgłosić się mają, lub sądowi innego zastępcę wymienić.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 25 maja 1882.

L. 464. (4181 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek do Bronisława Sądeckiego byłego zastępcy c. k. notaryusza w Nowym Sączu z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“ do izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu, dewinkulacya złożonych jako kaucya Bronisława Sądeckiego papierów wartościowych i zwrot takowych zarządzony zostanie

Kraków, dnia 12 czerwca 1882.

L. 22799. (4087 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia celem doręczenia Kazimierzowi Koppe wydanego na rzecz Franciszka Henryka Richtera ts. nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn. z dnia 22go kwietnia 1882 l. 16909 jak i celem dalszego zastępstwa tegoż pozwanego, dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanego pozwanego Kazimierza Koppe kuratorem ad actum p. adwokata dra Blizińskiego z substytucyą p. adwokata dra Jamińskiego, i o tem rzeczonego kuranda celem właściwego zastosowania się niniejszem zawiadamia.

Lwów, 27 maja 1882.

L. 4139. (4242 3—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie 9 sierpnia i 6 września 1882 o 10 godz. rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod n. k. 32 w Koniuszowy, l. wyk. hipot. 40 objętej, dłużnika Bartłomieja Pacha własnej, na zaspokojenie pretensyi Antoniego Kłodnickiego w sumie 110 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 140 zł. a. w., wadyum 14 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Grybów dnia 15 marca 1882.

L. 6591. (4393 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kratochwilla, Teresę Kratochwilową, Filipinę z Kratochwillów Hoffmanową, Józefa i Jana Oberranzmajerów, Franciszka Kratochwilla, Annę Krattochwill i Wincencyę Kratochwill, że Julia Tokarzowa złożyła na rzecz ich do depozytu sądowego sumę 3327 zł. 20 kr. a to w myśl §. 1425 u. c. na zaspokojenie wierzytelności ich na realności Nr. 264 Tarnów, Zawale w kwotach 2000 zł., 500 zł. i 500 zł. m. k. zabezpieczonych, że sumę złożoną w depozycie sądowym pod art. przychodu 467 przechowano i że kuratorem dla nich adw. Dr. Malawskiego z substytucyą adw. Dr Goldhammera u stanowiono.

Wzywa się ich zarazem, ażeby informacyi i dokumentów do podniesienia tej sumy kuratorowi udzielili lub też sami odpowiednie kroki w tym celu poczynili.

Tarnów dnia 1 czerwca 1882.

Z. 26372. (4375 1—3)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgericht wird hiermit dem dem Wohnorte unbekanntem Josef Graf Mels Colloredo und Gabrielle Gräfin Mels Colloredo bekannt gemacht, daß wider dieselben über das Gesuch des Chaim Lindenbaum dtto. praes. 14 Juni 1882 Z. 26372 die Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 580 fl. ö. W. sNG erlassen und unter Einem dem bestellten Curator Adv. Dr. Pająk zugestellt worden sei.

Lemberg, am 17ten Juni 1882.

L. 27831. (4446 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Laurze Ludmerer, że przeciw niej został dnia 22go czerwca 1882 do l. 27-31 na rzecz Abrahama Beral Ludmerer wydanym, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Laury Ludmerer nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dra Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Jekelssa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca i pobytu Laurę Ludmerer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23go czerwca 1882.

L. 6868. (4355)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki i tuczenia bydła w Jabłonowie Florentyna Marya księżna Czartoryjska, którą sama podpisywać jest uprawnioną.

Tarnopol, 6 czerwca 1882.

L. 3297. (4363 1—3)

Z pobytu niewiadomego Oziasza Lindenfelda zawiadamia się, że dlań część spadku po Schamie Lindenfeld przypadła i wzywa się go, ażeby do roku się zgłosił, inaczej bowiem kurator jego dr. Trachtenberg jego imieniem deklaracyę spadkową wniesie i jego część spadkowa w depozycie sądowym przechowaną zostanie.

Kołomyja, dnia 31go marca 1882.

L. 4544. (4365 1—3)

Z pobytu niewiadomego Zenona Kulczyckiego zawiadamia się, że dla niego przypadł spadek po śp. Michale Kulczyckim i wzywa się go, ażeby w ciągu roku się zgłosił, inaczej bowiem kurator w osobie adwokata dra Zakrzewskiego dla niego ustanowiony w jego imieniu do spadku się oświadczy i część spadku na niego przypadająca w sądzie przechowaną zostanie.

Kołomyja, dnia 4 maja 1882.

L. 4168. (4337 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach jako władza kuratelarna dla nieobecnego Danka Kupiaka z Woli małnowskiej, wskutek wniesionej przez Iwana Kupiaka 29 marca 1882 l. 2640 prośby o uznanie tegonieobecnego za zmarłego celem wdrożenia rozprawy spadkowej po nim, wzywa się tak nieobecnego Dańka Kupiaka, jak równie i wszystkich, którzy o życiu jego lub okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieć mogą, aby o tem donieśli sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi p. Bazylemu Minkowiczowi w Mościskach najdalej do 1 p ź dziernika 1882, inaczej bowiem tutejszy c. k. sąd po przeprowadzeniu odpowiednich w myśl dekretu nadwornego z 17 lutego 1827 l. 2259 z p. s dowodów o śmierci Dańka Kupiaka stanowczo orzeknie.

Mościska, 12 czerwca 1882.

L. 2139. (4413 ...)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dozwolił przesłuchania świadków celem udowodnienia śmierci Mikołaja Woźnego z Kosowa, powiatu Czortkowskiego, który jako szeregowiec 15 pułku piechoty dnia 28 czerwca 1866 w bitwie pod Skalicem wrzekomo kulą w piersi ugodzony padł i odtąd odszukanym nie został.

Wzywa się przeto te osoby, któreby o życiu lub śmierci Mikołaja Woźnego mieli jakieś wiadomości, ażeby takowe udzieliły sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Glogierowi w przeciągu jednego roku.

Wzywa się następnie Mikołaja Woźnego, ażeby w ciągu jednego roku sam w sądzie się jawił lub też sąd albo kuratora uwiadomił, że żyje, gdyż inaczej zarządzonym zostanie uznanie go za zmarłego.

Tarnopol dnia 21 lutego 1882.

L. 5552. (4419 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Józefa Lichtiga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Dawid Lichtig wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 126 zł. w. a. pochodzącej z większości kwoty 150 zł. w. a. i że dla Józefa Lichtiga ustanowiono kuratora w osobie Teofila Gorczyńskiego z Dukli, któremu pozew doręczono.

Wzywa się zatem Józefa Lichtiga, aby owemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Dukla, dnia 20 marca 1882.

L. 55073. (4427 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Henryka Brubacher i Maryę Brubacher z domu Rupp, że wskutek prośby tegoż Henryka Brubacher i Antoniego Gottfrieda tu sąd. uchwałą z dnia 20 sierpnia 1881 l. 36380 tabuli krajowej polecono, aby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z Henrykiem Brubacher dnia 8 sierpnia 1881 zawartego prawo własności majętności Iwark Biduń na rzecz i imię Antoniego Gottfrieda, zaś na podstawie kwitu Maryi Brubacher z dnia 8 sierpnia 1881 wykreślenie prawa hipoteki posagu i oprawy w kwotach 1000 zł. i 1000 zł. w stanie biernym majętności folwark Biduń zaintabulowaneго, zaintabulowała, i że w celu doręczenia im powyż nadmienionej uchwały kurator w osobie adwokata dra Rogińskiego z substytucyą adwokata dra Rogalskiego ustanowiony został.

Wzywa się zatem Henryka i Maryę z domu Rupp Brubacherów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do przestrzegania swych praw środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, ile że ze zaniedbania t go wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17go grudnia 1881.

L. 9920. (4368 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że do spadku po Benjaminie Herszu Psater w Brodach dnia 12 1856 bez testamentu zmarłym powołani są Izak, Szymon i Abraham Psaterowie.

Ponieważ miejsce pobytu Abrahama Psatera nie jest wiadome, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego się zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż inaczej zostanie postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami się zgłaszającymi i z kuratorem dla niego w osobie adwokata dra Weissteina ustanowionego przeprowadzone.

Brody dnia 30 września 1881.

L. 1075. (4392 1—3)

Jego Excellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na III okres sądu Przysięgłych, który rozpocznie się dnia 23 sierpnia 1882 o godzinie 8 rano przewodniczącym Trybunału Przysięgłych Prezydenta sądu Józefa Ditricha, zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego i Henryka Rappego.

Sambor dnia 20 czerwca 1882.

L. 25274 4376 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 kwietnia 1882 do l. 18871 wniósł Jakób Groszwirth przeciw Kazimierzowi Koppe pozew o zapłacenie kwoty 111 zł. 48 ct z n., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy wedle prawa handlowego na dzień 18 lipca 1882 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Koppe nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr Bliziński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Jamiński mianowany.

Wzywa się zatem Kazimierza Koppe, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa ... sobie ...

Lwów dnia 10 czerwca ...

Doniesienia prywatne.

L. 4061 (4431 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 15 czerwca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na systemizowaną posadę elewa budowniczego przy urzędzie gminnym król. miasta Kołomyi. — Do posady tej wyznaczona jest płaca 400 zł. rocznie, stabilizacya po trzech latach prowizorycznej służby.

Ubiegać się o tę posadę mogą młodzi ukończeni technicy, władający językami krajowemi w mowie i piśmie.

Podania zaopatrzone metryką chrztu i świadectwem ukończonej politechniki, mają być wnoszone na ręce Zwierzchności gminnej do końca lipca b. r.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja, 20 czerwca 1882.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw[illegible]